

# Sygnaty Płockie

PISMO URZĘDU MIASTA PŁOCKA

Nr 18 (219)


 BEZPŁATNE  
 ISSN 1425-5235

## Można jechać

Od 9 października można już korzystać z ostatniego odcinka dróg dojazdowych do nowego mostu, czyli od ronda na Dobrzykowskiej do ronda w Ciechomicach. Oznacza to, że kierowcy, którzy jadą np. od strony Warszawy w kierunku Łodzi nie muszą wjeżdżać już do centrum Płocka i nie muszą przeciskać się przez wąskie skrzyżowanie w Radziwiu.

– Otrzymaliśmy od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, pozwolenie na częściowe użytkowanie inwestycji – mówi Dariusz Zawidzki, zastępca prezydenta.

Jest to pozwolenie częściowe, gdyż całość zadania nie jest jeszcze zakończona.

– Trwają prace nad dokumentacją dotyczącą osuwania się skarp – wyjaśnia zastępca Prezydenta.

Przypomnijmy, że problem dotyczy nie więcej niż 20 proc. powierzchni skarp. Drogi dojazdowe znajdują się na trudnym inwestycyjnie terenie. Tegoroczne obfite opady spowodowały, że część nieodpornych jeszcze stoków osuwa się. Nie wpływa to jednak na bezpieczeństwo poruszających się samochodów, ani nie powoduje zmian w nawierzchni drogi.

– Dlatego prace będą odbywały się niezależnie od ruchu pojazdów – mówi Dariusz Zawidzki. – Ze swojej

strony mamy przygotowaną już ekspertyzę dotyczącą powodu osuwania się skarp. Czekamy teraz na drugą ekspertyzę, którą zlecił wykonawca. Wtedy zdecydujemy, co robić dalej oraz kto za to zapłaci.

Ostatni odcinek dróg dojazdowych do nowej przeprawy liczy 4501 metrów i jest dwupasmówką, która przecina ul. Ciechomicą, przechodząc pod niedużym wiaduktem.

– Do końca roku ruch ciężarówek odbywać się będzie równolegle starym i nowym mostem – wyjaśnia zastępca.

– Liczymy, że od 1 stycznia 2010 roku nowa przeprawa uzyska status drogi krajowej. Wtedy tir-y nie będą wpuszczane na stary most.

I dopiero wtedy usprawni się ruch tranzytowy w całym mieście; odblokowana zostanie aleja Ki-lińskiego, a ciężki transport będzie jeździł szeroką, trypasmową aleją Piłsudskiego.

Ostatni, czwarty odcinek dróg do-

jazdowych do nowego mostu kosztował blisko 60 mln zł, a jego wykonaniem zajęło się konsorcjum firm: warszawski Polimex-Mostostal, Doprastav ze słowackiej Bratysławy, płockie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Usługowe „Wereszczyński” oraz gostynińskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych. (m.d.)



KRZYSZTOF KALINSKI

## Wioślarskie sukcesy

12-13 września na torze regatowym w Bydgoszczy odbyły się eliminacje do reprezentacji kraju w Międzynarodowych Regatach Państw Nadbałtyckich „Baltic Cup”. Sześciu wioślarzy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego dostąpiło zaszczytu reprezentowania Polski w międzynarodowej rywalizacji na torze regatowym w miejscowości Arungen w Norwegii 25-27 września. Płoccy wioślarze ponownie nie zawiedli i wrócili ze srebrnym medalem (dwójka bez sternika) oraz brązowym (czwórka bez sternika).

dokończenie na str. 15



Mistrzowie Polski w sprincie (od lewej): Bogdan Zalewski, Piotr Buchalski, Dominik Kubiak i Piotr Lepczak

W 25. rocznicę założenia Federacji Młodzieży Walczącej

## Pamiętamy o Darku



24 października 2009 r. odbędzie się uroczystość poświęcona śp. Dariuszowi Stolarskiemu, współzałożycielowi Federacji Młodzieży Walczącej w Płocku.

Na jego grobie na cmentarzu komunalnym o godz. 13.30 złożone zostaną kwiaty, następnie (o godz. 14) odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa na budynku przy Starym Rynku 27. O godz. 15 w Stanisławówce odprawiona zostanie msza św. w intencji Dariusza Stolarskiego, a po niej otwarta wystawa pt. „Darek Stolarski i FMW w Płocku i Kutnie”.

Patronat honorowy nad uroczystością objęli; J.E. bp Piotr Libera i Prezydent Miasta Płocka Mirosław Milewski.

Dariusz Stolarski, współzałożyciel płockich struktur Federacji Młodzieży Walczącej zmarł w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach 17 października 1993 roku. Według oficjalnej wersji przyczyną śmierci była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, co od razu wzbudziło podejrzenia, ponieważ na drzwiach wejściowych do mieszkania nie znaleziono żadnych odcisków palców. Więcej o D. Stolarskim w następnym numerze SP. (j)

## Rocznica w Berlinie

Płocka delegacja wzięła udział w uroczystych obchodach z okazji obalenia Muru Berlińskiego. Płocczanie wchodzili w skład ekipy Związku Miast Polskich, do którego władze Berlina wystosowały zaproszenie. W stolicy naszego zachodniego sąsiada m.in. rozegrali towarzyski mecz z reprezentacją piłkarską burmistrzów.

## Szkolne stołówki

Na wniosek dyrektorów placówek oświatowych, w których funkcjonują stołówki, Prezydent ustalił wysokość dziennych opłat za korzystanie z posiłków. Obiad w szkole, tak dla uczniów jak i pracowników, kosztuje od 4,30 do 5 złotych.

## Dyplom dla Płocka

W konkursie na najlepsze prace magisterskie, inżynierskie i licencjackie Prezydent przyznał nagrody pieniężne 9 absolwentom płockich uczelni. Otrzymali je: Krzysztof Bartczak, Elżbieta Manelska i Marcin Wronowski z politechniki, Monika Zywer, Edyta Bogdańska i Edyta Józwiak ze Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, Anna Ziętek, Grażyna Bytner i Damian Gąsecki z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Nagrody wyniosły od tysięcy do 4 tysięcy złotych.

## Godni naśladowania

Ogłoszona została III edycja konkursu organizacji pozarządowych „Godni naśladowania”.

Konkurs ma na celu uhonorowanie najlepszej organizacji, najlepszego lidera i najlepszego wolontariusza w 2009 roku. Kandydatów mogą zgłaszać organizacje, osoby fizyczne i prawne oraz sami zainteresowani w Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (ul. Misionarska 22) do 6 stycznia 2010 roku.

## Na Dzień Edukacji

Prezydent powołał komisję, która zaopiniuje wnioski o przyznanie nagród pedagogom samorządowych placówek oświatowo-wychowawczych z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Szóstosobowe gremium pracuje pod przewodnictwem z-cy prezydenta Piotra Kubery. (j)



KRZYSZTOF KALINSKI

53 stoiska z ofertami małych i dużych firm oraz setki odwiedzających – to bilans 14. edycji Płockich Targów Pracy, które odbyły się 7 października w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica.

Targi dają możliwość znalezienia pracy niekoniecznie w wyuczonym zawodzie, choć pracodawcy najchętniej poszukiwali osób z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem. Odwiedzający imprezę mogli w wielu miejscach zostawić swoje aplikacje i mieć nadzieję, że przedstawiciele firmy odezwą się. Pracodawcy poszukiwali m.in.: piekarzy, kasjerów, sprzedawców, kelnerów, agentów ochrony, monterów izolacji technicznych i rusztowań, spawa-

czy, grafików komputerowych i osób zajmujących się doradztwem finansowym. Tłumy zbierały się przy ofertach pracy wywieszonych przez urzędy pracy (miejski, powiatowy i płocką filię wojewódzkiego), które były organizatorami targów. Współorganizatorami targów były: Izba Gospodarcza Regionu Płockiego, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica oraz Gazeta Wyborcza Płock.

Według organizatorów, tegoroczne targi pracy odwiedziło dużo więcej osób niż poprzednie edycje, a pracy poszukiwały nie tylko osoby młode, ale również te, które mają już kilka lat stażu za sobą. (m.d.)

## Do ratusza bez gotówki

W kasach Urzędu Miasta można płacić kartami płatniczymi.

Od 1 października istnieje możliwość zapłaty podatków: od nieruchomości, rolnego, leśnego oraz podatku od środków transportu kartą płatniczą. W kasach bezgotówkowo możemy zapłacić także za wyrobienie dowodu osobistego lub prawa jazdy. Kasy ratusza wyposażone zostały w 4 terminale płatnicze. ag

## Umorzenie

4 września 2009 roku Prokuratura Rejonowa w Płocku umorzyła dochodzenie RSD 1395/09 1Ds 1272/09 wszczęte z art. 218 par.1 KK w sprawie naruszenia praw pracowniczych w okresie od marca 2008 r do kwietnia 2009 r. w firmie ABART SERWIS w Płocku z uwagi na brak znamion czynu zabronionego – art. 17 par. 1 p. 2 KPK.

Osoby zainteresowane (pokrzywdzone) w powyższej sprawie mogą uzyskać bliższe dane w Prokuraturze Rejonowej w Płocku, Plac Obrońców Warszawy 8 (tel. do sekretariatu – 24 267 45 33). (a)

## KONSULTACJE SPOŁECZNE



www.plock.eu

**20 października, godz. 18.00**  
Ciechomice, Pradolina Wisły  
ul. Ciechomicka 100

**21 października, godz. 18.00**  
Radziwile  
Gimnazjum nr 3, ul. Krakówka 4

**22 października, godz. 18.00**  
Góry  
Szkoła Podstawowa nr 15  
ul. Przystolna 22

Zapraszam na spotkania



Prezydent Miasta Płocka

## MINĘŁO PÓŁ MIESIĄCA

\* Mnisi prawosławni z Ostaszkowa, którzy przyjechali na Jasną Górę po kopię cudownego obrazu, chcąc umieścić ją w klasztornej kaplicy, odwiedzili po drodze Płock.

\* Do 15 października trwało szczepienie lisów przeciwko wściekliznie.

\* PERN świętował w teatrze 50-lecie swojej działalności. Kilkadziesiąt osób otrzymało medale za zasługi dla energetyki.

\* Uruchomienie Podolanki przesunięto na listopad.

\* W klubie osiedla Dworcowa przy ul. Chopina 64 powstało mini przedszkole dla dzieci od 3 do 6 lat. Na razie działa tylko we wtorki w godz. 11 – 13.

\* Kilkunastu lekarzy ze szpitala miejskiego złożyło wypowiedzenia. Negocjacje z dyrekcją placówki trwają.

\* Zapadł wyrok w sprawie nieprawidłowości przy budowie trzeciej nitki rurociągu „Przyjaźń”. Trzy osoby z dawnego kierownictwa PERN usłyszały wyroki w zawieszeniu. Zapowiedziały odwołania.

\* Tylko 21 płockich sześciolatków poszło do szkoły – najwięcej do SP 21 i Profesora.

\* W Bibliotece im. Zielińskich można uczyć się języka japońskiego.

\* Siedzbę „Dzieci Płocka” ozdobi kolorowy mural z tańczącą parą w wiejskim krajobrazie. Wykonawca jest warszawska firma WallArt.

\* Na zabytkowy cmentarz wróciły 3 odnowione pomniki za pieniądze zebrane w czasie kwesty „Ratujmy płockie Powązki”.

\* W ogrodzie zoologicznym zamieszkała półtoraroczna samica świni rzecznej. Przyjechała do Płocka z łódzkiego ogrodu, wiosną ma dołączyć do niej samiec. Kolorowe świnie rzeczne pochodzą z Afryki.

\* W Stanisławówce 4 bm. salezjanie obchodzili uroczystość 80. rocznicę przybycia zakonu do Płocka.

\* Trzy dziki poniosły śmierć w zderzeniu z samochodem osobowym na trasie do Warszawy, na wysokości Białołęki.

\* Płocka prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie domniemych nacisków na prokuratorów.

\* Były nacelnik Urzędu Skarbowego w Płońsku i Płocku Rafał J. został aresztowany; jest podejrzany o oszustwa przy zwrocie podatku VAT za fałszywe faktury.

\* Jakub Przygoński z Orlen Team zajął III miejsce w Rajdzie Faraonów. (j)

## Dzień Mediacji

15 października 2009 roku po raz pierwszy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Mediacji (MDM). Jego celem jest upowszechnienie mediacji, zarówno wśród praktyków stosujących prawo, jak i całego społeczeństwa. Mediacja, jako dobrowolny sposób rozstrzygania sporów, jest alternatywą dla bardziej sformalizowanego procesu sądowego.

Chcąc aktywnie włączyć się w akcję MDM, Prokuratura Okręgowa w Płocku 15 października organizuje w swojej siedzibie przy Placu Obrońców Warszawy oraz we wszystkich prokuraturach rejonowych okręgu płockiego prokuratorskie dyżury. Podczas nich prokuratorzy będą udzielać osobom zainteresowanym informacji na temat uregulowań prawnych oraz korzyści, związanych z mediacją w sprawach karnych. (j)

„Sygnały Płockie” Pismo Urzędu Miasta Płocka,  
Stary Rynek 1, 09-400 Płock,  
tel. (024) 367 15 78, fax. 367 15 79.  
Redaktor naczelny: Ewa Jasińska.  
Redaguje zespół.  
Skład komputerowy: Urząd Miasta Płocka.

Druk: Studio Jeden,  
09-400 Płock, ul. Bielska 61/1, tel./fax (024) 268 24 41.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych  
oraz zastrzega sobie prawo skracania tekstów  
i zmian tytułów. Nakład 11 600 egz.  
e-mail: sygnały@plock.eu | www.plock.eu

# Kluczowe projekty



Płock otrzymał dofinansowanie na przebudowę ul. Otolińskiej. Całość inwestycji – według szacunków – ma kosztować 40,4 mln zł, z czego unijna pomoc wyniesie 25 mln zł. Decyzję o rozszerzeniu listy projektów kluczowych podjął zarząd województwa mazowieckiego.

– *To niezwykle ważna inwestycja dla Płocka – mówi prezydent Mirosław Milewski. – Pozwoli ona na udrożnienie dwóch ciągów komunikacyjnych miasta. Gdy Otolińska zostanie przebudowana, będzie stanowić doskonały objazd dla kierowców, którzy nie potrzebują wjeżdżać do centrum.*

Projekt zakłada przebudowę ul. Otolińskiej wraz infrastrukturą od al. Piłsudskiego do granic administracyjnych Płocka, czyli na odcinku ponad 2,2 km. Ponadto powstaną nowe chodniki, ścieżka rowerowa o utwardzonej nawierzchni oraz kanalizacja deszczowa. W ramach inwestycji przebudowanych będzie osiem skrzyżowań oraz 1630 metrów ul. Targowej. Dodatkowo wykonane zostaną zatoki autobusowe, parkingi oraz oświetlenie. Rozpoczęcie prac nastąpi prawdopodobnie w I kwartale 2010 roku, a ich zakończenie przewidziano na koniec 2012 roku.

– *Po przebudowaniu ulicy Otolińskiej dużo łatwiej będzie można dojechać do Warszawy oraz do nowego lotniska w Modlinie – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. – Wraz z modernizowaną drogą nr 568 na odcinku Goślice-Ciółkowo, Otolińska stanowić będzie namiastkę obwodnicy Płocka. Dzięki temu tir-y nie będą musiały przejeżdżać przez miasto.*

Zarząd województwa mazowieckiego podjął także decyzję o dofinansowaniu ze środków unijnych rozbudowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Placówka dostała 19 mln zł na przebudowę Instytutu Pedagogiki, mieszczącego się przy ul. Gałczyńskiego 28 oraz rozbudowę kompleksu budynków szkoły przy Placu Dąbrowskiego 2. Całość inwestycji kosztować ma 24,5 mln zł.

– *Przy Gałczyńskiego chcemy stworzyć nowoczesny obiekt dydaktyczny, w którym znajdzie się między innymi aula z 300 miejscami – wyjaśnia Roman Siemiątkowski, kanclerz PWSZ. – Będzie ją można podzielić na dwie mniejsze sale. Ponadto chcemy, aby w budynku znalazły się laboratoria do nauki języków obcych, pracownie plastyczne i muzyczne, bufet oraz biblioteka.*

Budynek przy Placu Dąbrowskiego jest zabytkowy i w tej chwili tylko częściowo nadaje się do użytkowania. W ramach przebudowy PWSZ chce wykonać m.in.: nową konstrukcję dachu, ścianki działowe, schody, szyby windy, instalacje wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, elektryczne i telefoniczne. W budynku zostaną wymienione okna oraz wykonane będą posadzki i podłogi, a od strony dziedzińca powstanie parking.

– *W tej chwili kształcimy trzy tysiące studentów na czterech kierunkach – mówi Jacek Grzywacz, rektor PWSZ. – Ale chcemy otworzyć nowy kierunek okotomedyczny, gdzie studenci uczyliby się w specjalnościach: pielęgniarstwo, fizjoterapia oraz – prawdopodobnie – ratownictwo medyczne. Mamy nadzieję, że w ciągu trzech lat będzie to możliwe.* (m.d.)

Miasto przystępuje do budowy przedszkola w Ciechomicach. Oprócz tego przy placówce powstanie zaplecze kulturalno-sportowe.

## Dla najmłodszych płocczan

W przetargu ogłoszonym przez Urząd Miasta aż 14 firm złożyło swoje oferty. Najniższą cenę zaproponowało konsorcjum płockich firm: Remar i Repro. Prace wyceniło na 5 mln 782 tys. zł. Jeśli wszystko pójdzie dobrze w ciągu 14 miesięcy placówka będzie gotowa do użytku.

Przypomnijmy, że budynek ma być parterowy i zostanie podzielony na dwie odrębne części: przedszkolną i kulturalno-sportową z małą salą wielofunkcyjną. Obie części posiadać będą wspólne zaplecze z pomieszczeniami technicznymi w środkowej części obiektu.

Przedszkole stanie przy ul. Ciechomickiej. Jego bryła będzie nowoczesna i zostanie podzielona na osiem kubików, połączonych ze sobą przeszklonymi holami i korytarzami, dzięki czemu wszystkie pomieszczenia będą prawidłowo doświetlone.

Przedszkole będzie miało dwa oddziały przeznaczone dla 50 dzieci i 12 pracowników (osiem osób w części przedszkolnej i cztery w części kulturalno-sportowej).

Do części przedszkolnej budynku prowadzić będą dwa wejścia: jedno główne od strony ul. Ciechomickiej i drugie, dodatkowe, od strony ul. Piwnej. Do ogrodu przedszkolnego, który zostanie całkowicie ogrodzony będą kolejne dwa wejścia. Obok pomieszczenia dozorczy, znajdzie się także część administracyjna, poczekalnia dla rodziców oraz osobna, dla każdego z oddziałów, szatnia dla dzieci. Hol prowadzić będzie do sali wielofunkcyjnej, przeznaczonej do zajęć ruchowych, gimnastyki, rytmiki oraz do organizowania uroczystości z udziałem rodziców. Pomieszczenia dla maluchów będą od strony południowej budynku. Dla każdego z oddziałów zaprojektowano odrębny zespół sanitariatów, schowek porządkowy oraz magazynek dla nauczyciela. Dodatkowo wydzielono także toaletę dla maluchów dostępną z zewnątrz budynku. Jest ona niezbędna podczas zabaw na powietrzu.

Pomieszczenia dla nauczycieli i pracowników będą w zachodniej części budynku. Od sal dla dzieci oddzielać je będzie korytarz. Przy wejściu na teren ogrodu usytuowany zostanie pokój pielęgniarki.

W przedszkolu nie będą przygotowywane posiłki. Będą dostarczane z zewnątrz w szczelnych opakowaniach. Natomiast, przy dodatkowym wejściu od ul. Piwnej zaprojektowano pralnię i suszarnię oraz oddzielne pomieszczenia na czystą i brudną bieliznę. Sprzęt i zabawki przeznaczone do zajęć na powietrzu przechowywane będą w specjalnym magazynku, usytuowanym przy jednym z wyjść na teren ogrodu.

Druga, oddzielna funkcjonalnie część budynku – kulturalno-sportowa – będzie miała osobne wejście od ul. Ciechomickiej. Z głównego holu, gdzie znajdą się szatnie oraz toalety, będzie można dostać się do wypożyczalni i informatorium oraz do sali wielofunkcyjnej przeznaczonej dla rady osiedla. Mała sala gimnastyczna zostanie oddzielona dodatkowym korytarzem z oddzielnym wejściem z zewnątrz, dzięki czemu będzie można z niej korzystać, gdy przedszkole będzie zamknięte.

Powierzchnia użytkowa całego obiektu wyniesie ponad 1,4 tys. mkw., z czego ponad 660 mkw. zajmie część przedszkolna, a prawie 685 mkw. – część kulturalno-sportowa. Reszta zostanie przeznaczona na pomieszczenia techniczne. Cały obiekt będzie monitorowany.

Budynek zaprojektowano tak, aby w całości dostępny był dla osób niepełnosprawnych. Wejścia będą bezprogowe, albo z progami o maksymalnej wysokości 2 cm.

Wokół obiektu powstanie ogród z placami zabaw oraz zielenią. Zostanie on odgrodzony od pozostałej części działki. Wydzielone zostanie także wielofunkcyjne boisko sportowe o nawierzchni poliuretanowej, o długości 40 metrów i szerokości 20 m. Pozostała część terenu będzie nieogrodzona. Projekt przewiduje, że na zewnątrz budynku znajdą się dwa place zabaw z zestawami urządzeń dla dzieci w różnym wieku, dwa niewielkie ogródki z urządzeniami sportowymi oraz dwa tereny zielone, przeznaczone do prowadzenia zajęć i zabaw ruchowych. Nie zapomniano również o parkingu dla 56 samochodów, z czego sześć miejsc przeznaczonych będzie dla osób niepełnosprawnych. (m.d.)

Trwa remont ulicy Popłacińskiej na odcinku od ul. Kolejowej do Portowej.

Przypomnijmy, że część tej ulicy została już wyremontowana. Od września 2007 roku kierowcy mogą wygodnie jeździć nowym asfaltem, który został położony na długości ok. 750 metrów – od granic miasta do ulicy Stoczniowej. Oprócz nowej nawierzchni, wykonano tam również kanalizację deszczową, chodniki z kostki brukowej, nowe wjazdy na posesje oraz oświetlenie.

Teraz przyszedł czas na dalszy remont. Zadanie zostało rozłożone na trzy lata. W tym roku pracownicy Hydropolu z Gostynina wymienią: 860 m kw. chodników oraz 456 metrów

## Radziwie w naprawie

krawężników. Dla osób niepełnosprawnych krawężniki w miejscach przejść dla pieszych obniżone będą do 2 cm.

W 2010 roku wykonawca zajmie się przebudową kanalizacji deszczowej o długości ok. 204 metrów oraz wyremontuje nawierzchnię ulicy (ok. 1830 m kw.). Na kolejny rok, na 1 września 2011, przewidziano koniec prac. Wtedy Hydropol dokończy przebudowę kanalizacji (ok. 437 metrów) i nawierzchni ulicy wraz z krawężnikami (ok. 1544 m kw.). Całość prac kosztować będzie 3 mln 160 tys. zł.

W związku z remontem zmieniła się trasa autobusu Komunikacji Miejskiej linii nr 8; przystanek Popłacińska/Kolejowa (w obie strony) został przeniesiony na przystanek Popłacińska/stoczniowa, natomiast przystanek Kolejowa/Strażacka (w obie strony) został przeniesiony na przystanek zastępczy na ul. Portowej (koło salonu Skody). Warto również wiedzieć, że na przystanku Kolejowa/Strażacka zatrzymują się tylko kursy dojeżdżające do ul. Cichej. Dla pozostałych kursów linii 8 przystanek ten nie obowiązuje.

Godziny kursowania autobusów nie zmieniły się. (m.d.)



z obrad rajców

Uchwały Rady Miasta Płocka podjęte na XLI sesji w dniu 29 września 2009 roku:



1. UCHWAŁA NR 578/XLI/09 w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok,
2. UCHWAŁA NR 579/XLI/09 w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok,
3. UCHWAŁA NR 580/XLI/09 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2009 rok,
4. UCHWAŁA NR 581/XLI/09 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy,
5. UCHWAŁA NR 582/XLI/09 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy – Miasto przy ul. Słodowej w Płocku,
6. UCHWAŁA NR 583/XLI/09 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasto Płock przy ul. Granicznej w Płocku,
7. UCHWAŁA NR 584/XLI/09 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego części nieruchomości niezabudowanej położonej w Płocku przy ul. Miodowej, Obręb 4,
8. UCHWAŁA NR 585/XLI/09 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Płock do partnerstwa oraz aplikowania i realizacji inwestycji pn: „Przebudowa budynku dydaktycznego dla potrzeb utworzenia unikalnej ekspozycji terrariów i akwariów w Płockim Ogrodzie Zoologicznym” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013, Priorytet VI: Wykorzystanie walorów naturalnych i kulturowych dla rozwoju turystyki i rekreacji, Działanie 6.2 Turystyka,
9. UCHWAŁA NR 586/XLI/09 w sprawie zmiany Uchwały nr 870/LVI/97 Rady Miasta Płocka z dnia 25 listopada 1997 r. w sprawie przekształcenia Zakładu Komunikacji Miejskiej w Płocku w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością,
10. UCHWAŁA NR 587/XLI/09 w sprawie zmiany dokumentu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Płocka – Aktualizacja na lata 2007–2013”,
11. UCHWAŁA NR 588/XLI/09 w sprawie zmiany Uchwały Nr 229/XVI/07 Rady Miasta Płocka z dnia 27 listopada 2007 roku,
12. UCHWAŁA NR 589/XLI/09 zmieniająca uchwałę Nr 491/XXXV/09 Rady Miasta Płocka z dnia 31 marca 2009 r. w sprawie określenia zadań rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz przeznaczenia na nie środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2009,
13. UCHWAŁA NR 590/XLI/09 w sprawie zmiany uchwały nr 194/XIII/07 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2007 roku zmienionej uchwałami: nr 214/XV/07 z dnia 30 października 2007 roku, nr 276/XIX/08 z dnia 29 stycznia 2008 roku,
14. UCHWAŁA NR 591/XLI/09 w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Płock do Projektu „Przyspieszenie wzrostu konkurencyjności województwa mazowieckiego, przez budowanie społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy poprzez stworzenie zintegrowanych baz wiedzy o Mazowszu”, wpisanego do Indykatywnego Wykazu Indywidualnych Projektów Kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013, Priorytetu I „Tworzenie warunków dla rozwoju potencjału innowacyjnego i przedsiębiorczości na Mazowszu”, Działania 1.7 „Promocja Gospodarcza”, oraz sposobu finansowania przez Gminę Miasto Płock uczestnictwa w tym projekcie,
15. UCHWAŁA NR 592/XLI/09 w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Płock do Projektu „Rozwój elektronicznej administracji w samorządach województwa mazowieckiego wspomagającej niwelowanie dwudzielności potencjału województwa”, wnioskowanego o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013, Priorytetu II „Przyspieszenie e-Rozwoju Mazowsza”, Działania 2.2 „Rozwój e-usług”, oraz sposobu finansowania przez Gminę Miasto Płock uczestnictwa w tym projekcie.

Kryzys gospodarczy to z jednej strony mniejsze wpływy z tytułu podatku CIT do miejskiej kasy, ale z drugiej – dużo niższe, od zakładanych, koszty inwestycji miejskich.

## Oszczędności – tak, rezygnacja – nie

Dlatego najważniejszym dokumentem przyjętym na ostatniej sesji przez radnych jest korekta budżetu zakładająca oszczędności (uchwała nr 579/XLI/2009). 10 mln zł zostało zdjęte z wydatków bieżących (remonty, administracja), a kolejne 40 mln zł z inwestycji. Nie oznacza to jednak rezygnacji z zaplanowanych na ten rok zadań i przedsięwzięć, ale przesunięcie ich rozliczenia na przyszły rok. – Nie ominęły nas finansowe problemy związane z kryzysem gospodarczym, ale chcemy aby były jak najmniej odczuwalne – mówił na ostatniej sesji prezydent Mirosław Milewski.

Na brakujące w miejskiej kasie 70 mln zł, obok zmniejszonych wpływów z tytułu podatków od zysków polskich firm, złożyło się jeszcze 30 mln zł przychodów z tytułu prywatyzacji majątku gminnego, której w tym roku nie udało się dokonać. Dlatego radni wyrazili również zgodę na ewentualne zaciągnięcie kredytu w wysokości 20 mln zł. Choć wysokość kredytu może być mniejsza, bo jak powiedział prezydent Milewski dzięki kryzysowi możemy również liczyć na tzw. oszczędności przetargowe. Wiele inwestycji już udało się zrobić taniej niż zakładano, oszczędzając 11 mln zł, np. po rozliczeniu nowego skrzydła „Jagiellonki” udało się zaoszczędzić ponad 19 tys. zł, a w przypadku Miejskiego Przedszkola nr 1 – 150 tys. zł. Radni sugerowali również, aby w związku z kryzysem zrezygnować z pomysłu budowy linii tramwajowej. Prezydent utrzymywał jednak, że właśnie teraz jest najlepszy moment na tego typu przedsięwzięcia. – Kryzys spowodował, że dziś w przetargach uzyskujemy kwoty o 30, nawet 50 proc. niższe od tych zapisanych w kosztorysach. Przy inwestycji wartej 350 mln zł, nawet 30 proc. oszczędności to bardzo dużo – przekonywał Mirosław Milewski. Jedyną zmianą w przypadku inwestycji tramwajowej, wynikającą właśnie z niższych kosztów, jest propozycja, aby ogłoszony przetarg obejmował zarówno projekt jak i jego realizację. (rt)

### PRZYJĘTE OSZCZĘDNOŚCI:

- Budowa ulicy Wysokiej wraz z brakującą infrastrukturą – 300 000 zł.
- Budowa ulic: Uroczej, Widok i Wesołej wraz z brakującą infrastrukturą – 6 526,87 zł.
- Budowa ulic: Cedrowej, Lipowej, Grabowej, Cisowej, Wiązowej, Jesionowej, Botanicznej, Wierzbowej, Wilczej, Borowickiej oraz Harcerskiej (odcinek od ulicy Korczaka do ulicy Borowickiej) wraz z brakującą infrastrukturą – 500 000 zł.
- Przebudowa ulic: Staszica, Heweliusza, Kołłątaja, Kopernika, Stodółkiewicza, Krzywickiego, Kolberga, Rozego wraz z brakującą infrastrukturą – 400 000 zł.
- Rozbudowa budynku przy ul. Sierpeckiej 27 – 380 000 zł.
- Budowa przedszkola z zapleczem kulturalno – sportowym na Osiedlu Ciechomicze – 1,5 mln zł.
- Budowa pomnika księcia Bolesława Krzywoustego na Placu Gabriela Narutowicza – 400 000 zł.
- Zagospodarowanie Płockiego Nabrzeża Wiślanego – Płockie Towarzystwo Wioślarskie – 2,8 mln zł.
- Modernizacja stadionu sportowego przy ulicy Łukasiewicza – 1 350 000 zł.
- Budowa sali gimnastycznej – Centrum Sportów Walki – 4 314,44 zł.
- Remont ulicy Wyszogrodzkiej od al. Kilińskiego do ul. Granicznej – 1 420 000 zł.
- Rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Jagiełły wraz z wyposażeniem – 19 185,22 zł.
- Budowa dróg dojazdowych (krajowych) do II przeprawy mostowej w Płocku. Budowa infrastruktury technicznej i inne zadania związane z budową dróg dojazdowych – 318 141,86 zł.
- Realizacja mieszkań komunalnych – 800 000 zł.
- Rewitalizacja Miejskiego Przedszkola Nr 1 w Płocku – 150 000 zł.
- Budowa nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkół Technicznych – 86 735,19 zł.
- Budowa warsztatów w szkolnych wraz z zagospodarowaniem terenu oraz przebudowa boisk i traktów komunikacji pieszej i jezdnej przy Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości w Płocku – II etap – 525 000 zł.
- Rozbudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 – projekt techniczny – 271 880,40 zł.

### Interpelacje

Interpelacje i zapytania radnych zgłoszone między sesjami Rady Miasta Płocka we wrześniu i październiku 2009 roku:



#### Beata Szczytniewska

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Na wniosek mieszkańców proszę o utwardzenie drogi wzdłuż al. Jana Pawła II do nr 50 i ul. Swojskiej 19. 2/ Wnoszę o utworzenie siłowni na terenie MZOS. 3/ Na wniosek grupy kierowców, wnoszę by samochody nauki jazdy w godzinach szczytu nie wjeżdżały do centrum miasta. 4/ Wnoszę o montaż tablicy przy wjeździe do hali sportowej w Borowickach.

#### Elżbieta Podwójci-Wiechecka

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Uporządkowanie gminnego placu przy ul. Zubrzyckiego.

#### Artur Jaroszewski

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Dotyczy ponownego przerwania prac przy budowie dojazdów do nowego mostu. 2/ Jakie działania mógłby podjąć Urząd Miasta Płocka w celu uratowania przystani jachtowo-motorowej w Borowickach? 3/ Dotyczy naruszenia przez Prezydenta Miasta zapisu statutu w sprawie terminu odpowiedzi na interpelacje. 4/ Dotyczy zmiany inspektora nadzoru przy budowie hali widowiskowo-sportowej.

#### Bożena Musiał

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Proszę o rozpatrzenie możliwości wpisania na listę pomników przyrody 3 dębów: przy ul. Otokińskiej, Piłsudskiego i Chopina.

#### Lech Latarski

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ W imieniu mieszkańców wnoszę o zmianę trasy przejazdu autobusu linii nr 22. 2/ W związku z wstrzymaniem prac przy budowie Galerii Mosty proszę o udostępnienie chodnika wzdłuż ul. Bielskiej.

#### Jerzy Seweryniak

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Proszę o utwardzenie pobocza od wiaduktu na ul. Ciechomiczkiej do posesji nr 100 oraz zlikwidowanie dwóch zadoleń przy chodniku na tym samym odcinku.

#### Magdalena Lewandowska

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Proszę o wykonanie remontu nawierzchni parkingu za budynkiem przy ul. Kossobudzkiego 9. 2/ Proszę o remont parkingu przy skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z ul. Rembielińskiego.

#### Barbara Smardzewska-Czmieł

**Przedmiot, temat interpelacji:** 1/ Na prośbę mieszkańców proszę o ustawienie znaku zakazu zatrzymywania i postoju samochodów na zachodniej stronie ul. Zielonej (od ul. Kolejowej do przejazdu).

Opr. (j)

# Sportowe Międzytorze

W Płocku powstanie kompleks sportowy „Moje boisko Orlik – 2012”. Mieścić się będzie przy Zespole Szkół nr 1 przy ul. Piaska. Najpierw jednak musi zostać opracowana dokumentacja projektowo-kosztorysowa. Wykona ją – za 22 tys. 814 zł – firma Amibud z Pieńska. Na wykonanie zadania ma sześć miesięcy.

W skład kompleksu wejdzie m.in. boisko piłkarskie o nawierzchni trawiastej o wymiarach 30 x 62 m. Zostanie ono ogrodzone siatką o wysokości min. 4 m. Ponadto powstanie boisko wielofunkcyjne do gry w koszykówkę i siatkówkę o wymiarach 19,1 x 32, 1 m. Nawierzchnia będzie poliuretanova. Plac również zostanie ogrodzony.

Oprócz boisk powstanie zaplecze sanitarno-szatniowe o pow. 60 m kw. Znajdą się w nim pomieszczenia dla trenerów, maga-

zyn sprzętu, łazienki oraz dwie szatnie. Całość Orlika zostanie oświetlona.

Prace przy budowie obiektu rozpoczną się prawdopodobnie w 2010 roku. Przypomnijmy, że program „Moje boisko – Orlik 2012” jest programem rządowo-samorządowym, mającym na celu wybudowanie boisk w każdej gminie do 2012 roku. Przybliżony koszt budowy jednego obiektu wynosi ok. 1,3 mln zł. Finansowaniem zajmują się trzy podmioty: Urząd Marszałkowski oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki – po 33,3 proc. wartości kosztorysowej, ale nie więcej niż 333 tys. zł i gmina (w przypadku naszego miasta – Urząd Miasta Płocka) – pozostała wartość inwestycji według faktycznie poniesionych kosztów.

Pierwszego Orlika do użytku oddano 1 czerwca 2008 roku w miejscowości Izdebski (woj. podkarpackie). (m.d.)

## Sukcesywne zmiany

Aż dziesięć firm zgłosiło się swoje oferty w przetargu na rozbiórkę budynku mieszkalnego przy ul. Miodowej 41 oraz budowę bloku wielorodzinnego w miejscu rozebranego budynku.

Teraz komisja sprawdzi dokumentację i wybierze najkorzystniejszą ofertę.

Teren pod inwestycję położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie jaru rzeki Brzeźnicy. Na działce znajduje się obecnie 13 budynków. Pobudowane zostały w latach 1984-85 na potrzeby powodźnian jako budynki tymczasowe. Ich konstrukcja nośna obita została od wewnątrz płytami gipsowo-kartonowymi, a w łazienkach laminowanymi płytami pilśniowymi. Od zewnątrz pokrywają je płyty azbestowo-cementowe. Mieszkania miały służyć płożczanom najwyżej do 1990 roku. Dziś są w fatalnym stanie technicznym. Remont kapitalny pochłonąłby ogromne koszty, a do tego – według ekspertyzy – ich czas eksploatacji przedłużony zostałby jedynie o 20 lat. Dlatego

Urząd Miasta postanowił pobudować tam nowe mieszkania. Koncepcja zakłada, że stare domy będą wyburzane sukcesywnie.

Teraz w ciągu 11 miesięcy wybrana w przetargu firma wyburzy jeden z bloków, a w zamian pobuduje nowy. Budynek będzie jednoklatkowy. Znajdzie się w nim 15 mieszkań: 11 – dwupokojowych i 4 – jednopokojowe z aneksem kuchennym. Parter bloku przystosowany będzie do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W przyszłości na tym terenie ma powstać 13 budynków (9 tys. mkw. powierzchni użytkowej) z 177 mieszkaniami. – W przyszłym roku chcemy pobudować dwa kolejne bloki, a w 2011 i 2012 roku – po pięć budynków – mówi Dariusz Zawadzki, zastępca prezydenta.

Oprócz istniejących już parkingów, przewiduje się budowę 51 miejsc postojowych, w tym pięciu stanowisk dla osób niepełnosprawnych. Powstaną one w zatokach wzdłuż ulic. (m.d.)

## Stypendium za blog

Uczennica Gimnazjum nr 8, Marta Majerowska, wygrała stypendium w wysokości 1500 zł w ogólnopolskim konkursie, który był częścią kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Jej blog znalazł się w piątce najlepszych.

Konkurs pt. „Znajdźmy młodych mistrzów” został zorganizowany przez Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych oraz Fundację „Trzeźwy umysł”. Przeznaczony był dla gimnazjalistów realizujących swoje pasje. Cel konkursu to promowanie profilaktyki alkoholowej i zdrowego stylu życia wśród młodzieży.

Zadaniem uczniów było utworzenie bloga i opisanie w nim swoich osiągnięć i planów. Komisja konkursowa wybrała pięć najlepszych blogów, a ich autorom przyznała stypendia po 1500 złotych. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w Centrum Olimpijskim w Warszawie. Blog Marty Majerowskiej można znaleźć pod adresem [www.trzezwyumysl.pl/blog/Majerka124](http://www.trzezwyumysl.pl/blog/Majerka124).

Ponadto, sześć nagród, zdobytych w innych konkursach (plastycznych, literackich, konkursach wiedzy itp.), m.in. koszulki F1, zestawy do gry w ping-ponga i gry komputerowe trafi do uczniów płockich szkół i młodzieży z klubów profilaktyki środowiskowej. ag

## Z PTTK Na Powązki

Płocki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizuje „Listopadową wycieczkę na Powązki”. Wyjazd do Warszawy 7 listopada (sobota) o godz. 8 sprzed teatru.

Uczestnicy zwiedzą warszawską nekropolię z przewodnikiem, w programie

jest też wizyta w Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i spacer po starej Pradze. Koszt imprezy 70 złotych, zapisy w biurze PTTK przy ul. Tumskiej 4, tel. 024/ 262 26 00.

Warto dodać, że oddział uruchomił swoją stronę internetową. Pod adresem [www.pttk-plock.pl](http://www.pttk-plock.pl) znaleźć można dokładne informacje o wszystkich bieżących i planowanych imprezach. (j)



Młodzież rozdawała ulotki mieszkańcom Płocka

## Posprzątała Płock

Gimnazjum nr 5 wzięło udział w akcji „Sprzątanie Świata”. W zwiadach ekologicznych uczestniczyli uczniowie klas drugich i trzecich. Młodzież sprzątała wyznaczone tereny oraz sadziła krzewy na terenie szkoły.

Klasy pierwsze brały natomiast udział w warsztatach, dotyczących segregacji odpadów przygotowanych przez Olę Zalewską. Ogółem w akcji wzięło udział 640 uczniów.

Tereny zwiadów ekologicznych to: ulica Szpitalna, Bielska od MZK do PKP, Jędrzejewo, teren w pobliżu Kopca Harcerzy oraz najbliższe otoczenie szkoły.

W czasie zwiadów uczniowie przeprowadzili rozmowy, ankiety oraz wywiady m.in. z: prezesem firmy usuwającej wyroby azbestowe, pracownikami Związku Gmin Regionu Płockiego oraz oddziału ochrony środowiska Urzędu Miasta Płocka.

W czasie zwiadów uczniowie rozdawali ulotki na temat segregacji odpadów i zaznaczali dzikie wysypiska na

mapie. W sumie zebrano 12 worków z plastikiem, 3 ze szkłem, 15 z makulaturą oraz części od samochodów.

Młodzież wyciągnęła też wnioski ze zwiadów: na osiedlach brakuje specjalnych pojemników na odpady niebezpieczne takie jak np. zużyte baterie; ulica Jędrzejewo jest pełna dzikich wysypisk, ale ogólnie ulice miasta są coraz czystsze.

Uczniowie doszli też do wniosku, że warsztaty samochodowe prawidłowo segregują odpady, a zużyte akumulatory zabierane są przez specjalistyczne firmy.

Według zebranych danych 55 proc. badanych mieszkańców Płocka segreguje odpady, 87 proc. twierdzi, że w pobliżu miejsca zamieszkania znajdują się pojemniki do selektywnej segregacji odpadów, 43 proc. twierdzi, że liczba pojemników do segregacji odpadów jest wystarczająca, a 65 proc. badanych wyrzuca baterie do specjalnych pojemników na odpady niebezpieczne. Olga Zalewska

## Konserwatorskie dotacje

W listopadzie 2007 roku radni określili nowe zasady udzielania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy płockich zabytkach (uchwała nr 229/XVI/07 RMP). W związku z uwagami zgłaszanymi przez wnioskodawców na ostatniej sesji naniesiono poprawki. Chodziło o to, aby zapisy uchwały były bardziej zrozumiałe. Zmianie uległ też słowniczek pojęciowy. Uchwała zawiera m.in. definicję *elewacji frontowej* oraz precyzuje pojęcie *nakładów koniecznych*.

**Elewacja frontowa** to elewacja, która przylega do ulicy lub placu w przypadku zabudowy frontowej w pierzejach ulic i placów, bądź elewacja z głównym wejściem do lokalu, w którym świadczony są usługi.

**Projekt komplementarny** to projekt realizowany/zrealizowany/planowany do realizacji przez wnioskodawcę lub przez inne podmioty na obszarze zdegradowanym, który jest powiązany z wnioskowanymi pracami konserwatorskimi, restauratorskimi i robotami budowlanymi.

Zgodnie z nowymi przepisami jednym z warunków przyznania dotacji będzie posiadanie przez obiekt zabytkowy istotnego znaczenia historycznego, artystycznego lub naukowego dla Płocka (o czym świadczą wpis do gminnej ewidencji zabytków). Natomiast posiadanie wyjątkowej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej potwierdzonej indywidualnym wpisem do rejestru zabytków upraw-

niać będzie do uzyskania dotacji w wyższej wysokości. Będzie ona mogła objąć nakłady konieczne poniesione na wykonanie izolacji przeciwwilgociowej oraz instalacji odgromowej wyłącznie w przypadku wykonywania kompleksowego remontu elewacji czy dachu.

Użyte w uchwale sformułowanie o pracach, które „mają zostać przeprowadzone w roku złożenia wniosku” zastąpione zostało sformułowaniem „mają zostać przeprowadzone w roku przyznania dotacji”.

Do wniosku potrzebnych też będzie mniej dokumentów. Nie trzeba będzie m.in. składać zaświadczenia o posiadaniu przez budynek statusu obiektu zabytkowego, gdyż ta zawarta jest w decyzji właściwego organu ochrony zabytków, zezwalającej na przeprowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych.

W związku z przyjętą praktyką opiniowania uchwały o przyznaniu dotacji przez Komisję Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa wprowadzony został zapis upoważniający ww. komisję również do zaopiniowania wniosków o przyznanie dotacji. Przyjmuje się też, że w trakcie oceny formalnej wnioskodawca będzie miał możliwość poprawy błędów i uzupełnienia braków.

Uchwałą wprowadzony został również nowy druk wniosku o udzielenie dotacji oraz sprawozdania.

Szczegóły uchwały nr 588/XLI/09 na stronie [www.bip.ump.pl](http://www.bip.ump.pl) (rt)

Dzięki środkom unijnym, w ciągu czterech najbliższych lat „Budowlanka” zaproponuje swoim uczniom bezpłatne kursy i warsztaty. Wszystko po to, by zwiększyć ich szanse na rynku pracy.

## Wykwalifikowani Budowlani

W Zespole Szkół Budowlanych ruszył duży projekt „Chcemy być atrakcyjni na mazowieckim rynku pracy” współfinansowany przez EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jego realizacja przebiegać będzie do 2013 roku, a koszt oszacowano na ponad 1mln 200 tys. zł (w tym 12,75 proc. wkładu z budżetu miasta). Szkoła zakłada, że w każdym roku z oferty skorzysta 386 uczniów (technikum, liceum profilowanego i zasadniczej szkoły zawodowej) i 20 rodziców.

### Prawo jazdy, biznes plan czy strona www

Na co mogą liczyć? Na przykład na bezpłatny kurs na prawo jazdy kat. B i C, kurs operatora wózków widłowych, spawania, ale także kurs informatyczny z wykorzystaniem najnowszych programów w zakresie projektowania i kosztorysowania. Szkoła proponuje uczniom również szereg warsztatów przygotowujących do sprawnego funkcjonowania na rynku pracy i podjęcia własnej działalności gospodarczej. Będzie uczyć procedur zakładania własnej firmy, zasad konstruowania biznes planu oraz rachunkowości i rozliczania podatków, a także sposobów poszukiwania źródeł finansowania własnej działalności.

Młodzież uczestniczyć będzie także w zajęciach specjalistycznych, w trakcie których pozna nowoczesne metody two-

żenia stron internetowych i możliwości wykorzystania arkusza kalkulacyjnego w działalności zawodowej.

### Fachowcy In english

Odrębną grupę zadań stanowią w projekcie propozycje skierowane do młodzieży z zaległościami w nauce. Przewidziano dla niej szereg zajęć wyrównawczych z matematyki, fizyki i chemii, a więc przedmiotów, które sprawiają uczniom spore kłopoty. Nie zapomniano też o zajęciach ukierunkowanych na rozwój kompetencji kluczowych.

Dla uczniów szczególnie zainteresowanych (tu zapewne sporą grupę stanowić będą zdający egzaminy zewnętrzne w najbliższych sesjach egzaminacyjnych i przyszli studenci) przygotowano zajęcia pozalekcyjne z języków obcych zawodowych (angielskiego i niemieckiego) oraz matematyki, fizyki i chemii. Absolwenci „Budowlanki” kontynuują naukę głównie w uczelniach technicznych, dlatego wybór przedmiotów nie był przypadkowy.

Pomyślano też o wsparciu psychologiczno – pedagogicznym, przeznaczonym dla uczniów i rodziców. Chodzi m.in. o zapobieganie przedwczesnemu „wypadaniu” uczniów z systemu oświaty oraz o ścisłą i bieżącą współpracę z rodzicami.

W procesie rekrutacji, który właśnie ruszył, najważniejsze kryteria to frekwencja, ocena z zachowania i średnia ocen. (op. rł)



## Wizyta uczniów z Darmstadt

Z okazji 20-lecia współpracy III L.O. im. Marii Dąbrowskiej z Edith-Stein-Schule w Darmstadt zastępca prezydenta ds. społecznych – Piotr Kubera, spotkał się w ratuszu z uczestnikami i opiekunami wymiany z obu miast.

W sumie do Płocka przyjechało 12 uczniów z Darmstadt (6 chłopców i 6 dziewcząt) wraz z dwiema opiekunkami (Marianne Wahnrau i Deirdre Lasaar). Gospodarzy z III L.O. reprezentowało na spotkaniu również 12 uczniów oraz opiekunki wymiany: Małgorzata Starzyńska i Anna Wysocka-Bijak.

W auli ratusza goście obejrzeni film promocyjny Płocka, a potem uczniowie z Darmstadt zadawali Piotrowi Kuberze wiele pytań m.in. co jest symbolem miasta, jakie są popularne dyscypliny sportu w Płocku. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali okolicznościowe upominki promujące nasze miasto.

Grupa z Darmstadt gościła w Płocku od 19 do 26 września. Gospodarze zorganizowali im także wycieczki do Warszawy, Torunia i Sierpca. **mal**

Maseczka z alg, taniec „Jeziora łabędziego” przy muzyce rockowej i picie mleka z miseczek bez użycia rąk to niektóre z prób, którym zostali poddani najmłodsi wychowankowie internatu

## Otrzęsiny w internacie

W ramach „Programu adaptacyjnego” w internacie III LO im. Marii Dąbrowskiej pod koniec września odbyły się otrzęsiny dla wychowanków, którzy po raz pierwszy zamieszkali w tej placówce.

Pierwszoklasiści już od dawna przygotowywali się do swoich otrzęsin. Trochę się nawet obawiali, ale strach i trema odeszły w momencie rozpoczęcia rozgrywek i konkursów. Na pierwsze miejsce wysunęła się dobra zabawa. Uroczystość prowadziły osoby z Samorządu Młodzieży – Aleksandra Koper i Małgorzata Żaczek. Wychowankowie musieli wykazać się m.in. umiejętnością śpiewu, reklamy, zaprezentować swoje umiejętności taneczne. W wykonywaniu konkurencji pomagał doping zgromadzonych na sali starszych wychowanków. Pierwszoklasiści musieli udowodnić, że zasługują na to, by wejść w szacowne grono wychowanków internatu.

W trakcie imprezy został rozstrzygnięty konkurs na najciekawszy strój otrzęsinowy „kota”. Jury w składzie: kierownik internatu Zbigniew Kaczmarczyk, wychowawca – Jerzy Żuchewicz, wychowanka – Magda Milewska, oceniało przebrania uczestników, doceniając pomysłowość i wkład pracy w przygotowanie stroju. Po pomyslnym przejściu wszystkich prób nowi mieszkańcy powtarzali za prowadzącymi tekst żartobliwego ślubowania, w którym zobowiązali się m.in. do pilnej nauki oraz kultury w kontaktach z innymi wychowankami i wychowawcami.

– Nasze koleżanki i koledzy wymyślili wiele ciekawych zadań. Najbardziej podoba-



bał mi się salon piękności, a najgorsze było jedzenie cytryny. Konkurencje były bardzo pomysłowe i świetnie się bawiłam – powiedziała Ola z pierwszej klasy.

Otrzęsiny pokazały, jak dobrze można bawić się i spędzać czas. Śmiechy i chichoty uczestników imprezy były dowodem na to, że ten dzień na pewno pozostanie długo w pamięci.

Uwieńczeniem otrzęsin był słodki poczęstunek i dyskoteka. Wszyscy dobrze się bawili, co wpłynęło na wytworzenie miłej atmosfery w internacie. Imprezę przygotowały wychowawczynie: Anna Parzych i Mariola Skrzyńska. **ms**

## Godzina wychowania sportowego

Szkołę Podstawową nr 18 odwiedzili zawodnicy Wisły Płock – piłkarze nożni: Łukasz Malec, Robert Chwastek, Daniel Mitura, Artur Wyczałkowski oraz piłkarze ręczni: Arkadiusz Miszka i Marcin Wichary. Sportowców przywitał głośnymi oklaskami tłum uczniów klas IV-VI zebranych w sali gimnastycznej. Zawodnicy obu zespołów opowiadali o historii swoich zespołów, teraźniejszości i planach na przyszłość. Poprowadzili także konkurs sportowej wiedzy, w którym prawidłowe odpowiedzi nagradzali gadżetami z logo klubu. Uczniowie korzystając z okazji zadawali futbolistom trudne pytania, związane z ich pozycją w lidze, zwycięstwami, puszczonymi golami i wynagrodzeniem piłkarzy. Natomiast szczypiornistom gratulowali sukcesów.

Przedstawiciele obu drużyn wyjaśnili dzieciom na czym polega bycie fanem danego klubu, czyli prawdziwym kibicem oraz jaki powinien być sportowiec, który z pasją i zaangażowaniem realizuje się na boisku i zawsze gra fair. Zawodnicy zachęcali uczniów do czynnego wypoczynku, uprawiania sportów oraz do kibicowania płockim drużynom. Obiecali też, że jeszcze spotkają się z uczniami SP nr 18. Na zakończenie spotkania tłum uczniów obiegł gości, aby zdobyć autografy. Składali je na specjalnie przygotowanych pocztówkach z logo obu klubów i pełną listą zawodników.

Dyrektor szkoły – Jarosław Kalaszczyński przypomniał, że były uczeń „Osiemnastki” Adrian Fiodor jest reprezentantem I zespołu Wisły Płock piłki ręcznej (trzeci bramkarz). **IJ**



## ROK KULTURY NIEZALEŻNEJ

# Cofnąć się w czasie

Przechodzisz codziennie koło L.O. im. Władysława Jagiełły? A może chciałbyś zobaczyć niecodzienne fotografie z czasów komuny? Jeszcze przez kilka dni masz taką okazję. Na dziedzińcu szkoły prezentowana jest wystawa „Fotografie bez cenzury 1976-1989”. Przygotowana została, w ramach ogólnopolskich obchodów Roku Kultury Niezależnej, przez Instytut Pamięci Narodowej, Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu oraz warszawski oddział Biura Edukacji Publicznej.

Zdjęcia dokumentują „nieoficjalną” rzeczywistość PRL. Organizatorzy przyznają, że nie jest to wyczerpująca kronika wydarzeń dekady lat 80., ale ukazuje je z perspektywy „fotografii niezależnej”. Na planszach prezentowane są pojedyncze zdjęcia (wyjątkowo kilka, składających się na jedną historię), którym towarzyszą krótkie, kilkuzdaniowe ich opisy, dotyczące okoliczności ich wykonania, zamysłu lub emocji towarzyszących ich powstaniu.

– Ta wystawa jest o zdjęciach, a jeszcze w większym stopniu o ludziach, którzy je wykonali – mówił do licealistów podczas otwarcia wystawy (7 października) prof. Jerzy Eisler, dyrektor warszawskiego oddziału IPN. – Często fotografie te robili wasi rówieśnicy, którzy zwykłym radzieckim aparatem upamiętniali m.in. uroczystości rodzinne.

Zdjęcia ogląda się z zapartym tchem. Ci, którzy pamiętają czasy komuny mają okazję, aby wrócić wspomnieniami do tamtych ciężkich i niebezpiecznych czasów, a ci dużo młodszy przekonają się jak naprawdę było wtedy, gdy ich nie było na świecie.

3 października 1979 roku Janusz Krzyżewski zrobił zdjęcie w kościele św. Krzyża w Warszawie. Przedstawia ono członków Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” oraz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którzy głodują w świątyni w obronie więzionych opozycjonistów czechosłowackich i polskich.

Kolejna fotografia wykonana została przez Annę Pietuszkę 12 grudnia



1981 roku w Gdańsku. Widać na niej Lecha Wałęsę podczas obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sali BHP w Stoczni Gdańskiej. Za kilka godzin w Polsce zostanie wprowadzony stan wojenny – głosi podpis pod zdjęciem.

Obraz z 16 grudnia 1981 roku pokazuje co działo się podczas pacyfikacji strajku okupacyjnego w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach, a zdjęcie z 3 maja 1982 roku – starcia z milicją w czasie demonstracji na Starym Mieście w Warszawie, zorganizowanej przez podziemną „Solidarność”.

Codziennosc tamtych czasów obrazuje fotografia Jacka Marczewskiego. Czarnobiałe kadr pokazuje sklep przy ul. Górczewskiej, sfotografowany w 1986 roku. Widać w nim tylko puste półki, stojącą na ladzie wagę oraz starą kasę, a obok – puste skrzynki. Nad tym wszystkim rozpościera się napis „Stoisko dnia”.

Nieznany autor udokumentował „pobyty” w więzieniu w Białoleścu internowanych: Henryka Wujca, Lecha Dymarskiego, Janusza Onyszkiewicza, Jacka Kuronia i Jana Rulewskiego.

Niezwykle przejmujące jest zdjęcie umieszczone na ostatniej tablicy, a wykonane 20 sierpnia 1989 roku w Gdańsku, w kościele św. Brygidy. Przedstawia ono Tadeusza Mazowieckiego, który ociera czoło chusteczką.

Płock jest trzecim miastem – po Warszawie i Grodnie – który prezentuje tę wystawę. (m.d.)

Był to człowiek, który wiele wiedział, obejmował całokształt współczesnej wiedzy. Można z nim by-  
to dyskutować o literaturze, polityce, matematyce, statystyce itd.

## Szerokie horyzonty Ludwika Krzywickiego

Tak wspominała go po latach Irena Krzywicka – słynna polska feministka, publicystka i tłumaczka, współpracownica Tadeusza Boya-Żeleńskiego, prywatnie synowa uczonego. – Miał absolutnie encyklopedyczną wiedzę i był niezwykle zajmujący.

Ludwik Joachim Krzywicki urodził się 21 sierpnia 1859 r. w rodzinie ziemiańskiej, osiadłej w Płocku. Tu ukończył Gimnazjum Gubernialne Męskie (dzisiejsza „Małachowianka”), zdając maturę w 1878 r. Na budynku przy ulicy Bielskiej, w którym urodził się i mieszkał, widnieje tablica pamiątkowa ufundowana 50 lat temu przez Polską Akademię Nauk i Towarzystwo Naukowe Płockie. W tym roku mija 150. rocznica urodzin wybitnego polskiego i płockiego uczonego, określanego czasem „papieżem polskiej socjologii”.

### Głód wiedzy

Mając kilkanaście lat podjął się tłumaczenia „Filozofii pozytywnej” Comte’a. Wspólnie z młodzieżową organizacją socjalistyczną Stanisława Krusińskiego tzw. „krusińszczykami” dokonał też tłumaczenia i redakcji pierwszego tomu *Kapitału* Karola Marksa, dzieła, które jak sam podkreślał ustaliło jego stosunek do zagadnień społecznych na resztę życia. W 1878 roku podjął studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim, aby cztery lata później rozpocząć tam studia medyczne. Po wydaleniu z uniwersytetu w 1883 r. – za udział w buncie przeciwko carskiej rusyfikacji – wyjechał nielegalnie do Krakowa. Kilkuletni okres emigracji Krzy-

wicki wykorzystał na kolejne studia m.in. w Lipsku gdzie rozpoczął studiowanie filozofii i równocześnie zajął się przygotowaniem wydania w języku polskim „Kapitału” Marksa. Nawiązywał kontakty z polską i niemiecką emigracją socjalistyczną, ale nie zaniedbał kształcenia, podejmując studia m.in. z zakresu antropologii, etnologii i archeologii.



Dlatego nie dziwi fakt, że po powrocie do Królestwa mógł prowadzić wykłady – na tzw. Latającym Uniwersytecie – z tak różnych dziedzin jak: etnologia, ekonomia, historia, historia kultury i gospodarki, czy wreszcie socjologia.

### Życie zaangażowane

W latach 1914–1918 Krzywicki zaangażował się w działania związane

z opieką społeczną, brał udział w tworzeniu załazków polskiego aparatu państwowego, jako współorganizator departamentów oświecenia publicznego i zdrowia. Organizował również Główny Urząd Statystyczny, na czele którego stanął. W 1921 roku objął na Uniwersytecie Warszawskim katedrę historii ustrojów społecznych i rozpoczął pracę naukową w kierowanym przez siebie Instytucie Gospodarstwa Społecznego, którą kontynuował do końca swego życia. Instytut ten był jedną z najważniejszych w Polsce międzywojennej placówek badawczych z obszaru nauk społecznych i socjologii, a przy tym wielkim osobistym dziełem Krzywickiego i jego najbliższych współpracowników.

Jak mówi dr Wiesław Koński, Krzywicki był przede wszystkim wybitnym naukowcem; jego bibliografia obejmuje ponad 2 000 dzieł, nie tylko z zakresu socjologii. Jego wkład naukowy miał wpływ na rozwój takich dyscyplin wiedzy jak socjologia, psychologia, etnografia, antropologia, ekonomia, statystyka, historia kultury materialnej, historia gospodarcza. Przez cały czas ogłaszał drukiem prace badawcze m.in. rozprawę *Kurpie*, za którą otrzymał nagrodę Kasy Mianowskiego oraz tytuł doktora filozofii nadany mu przez Uniwersytet Lwowski w 1906 r. Współpracował przy wydawnictwie *Wielkiej powszechnej encyklopedii ilustrowanej*.

Zdaniem prof. Jerzego Szackiego *Twórczość Krzywickiego była jedną z pierwszych udanych prób wykorzysta-*

nia marksizmu do rozwiązywania problemów, którymi żyła ówczesna socjologia (...). Nie interesował go marksizm jako taki, lecz jego zastosowanie w naukach społecznych. Szacki uważał, że w czasach kiedy większość marksistów zadowalała się powtarzaniem i komentowaniem ogólnych twierdzeń Marksa Krzywicki udowodnił w praktyce możliwość istnienia marksistowskiej socjologii.

Spośród imponującego dorobku piśmienniczego L. Krzywickiego wymienić można m.in. fundamentalne dzieło *Społeczeństwo pierwotne, jego rozmiary i wzrost* oraz *Ludy, Kwestia rolna, Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa, Studia socjologiczne, Pierwociny więzi społecznej* (czyli wydana pośmiertnie *Horda pierwotna*).

Krzywicki za swoją działalność uhonorowany został wieloma nagrodami m.in. w 1934 r. Miasta Stołecznego Warszawy za całokształt pracy, a w 1940 r. tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu w Kownie za badania nad dziejami starożytnej Litwy.

Zmarł 10 czerwca 1941 r. w Warszawie. W 25. rocznicę śmierci na Wzgórzu Tumskim w rodzinnym Płocku odsłonięto pomnik wybitnego uczonego, który na początku lat 90. chciano usuwać, ale Polskie Towarzystwo Socjologiczne stanowczo przeciw temu protestowało.

**19 i 20 października br.** Towarzystwo Naukowe Płockie organizuje – z okazji 150. rocznicy urodzin Ludwika Krzywickiego – międzynarodową konferencję naukową pt. *Badania społeczne i ich rola w kształtowaniu postępu. Ciągłość i zmiana*. Patronat honorowy nad konferencją objął prof. Karol Modzelewski z PAN. Konferencja to również okazja do świętowania 220 lat Polskiej Statystyki Publicznej. (rł)

Z żadną się nie ożenił, co nie znaczy, że nie miały wpływu na jego życie, choć może nie tak silny jak Salomea Becu. Książnica Płocka zaprasza na wystawę poświęconą kobietom w życiu autora „Lilly Wenedy”.

## Don Juan de Słowacki

Jedne kochał śmiertelnie, tak jak o 7 lat starszą Ludwikę Śniadecką z powodu której rozmyślał o samobójstwie (sam miał wtedy 16 lat). W stosunku do innych potrafił być prawdziwie okrutny, wręcz nikczemny, traktując je dość instrumentalnie.

– *Nie potrafił żyć bez miłości, była mu nie tylko potrzebna do codziennego zmagania się z życiem, ale również do twórczości* – mówiła 1 października w Książnicy Płockiej, podczas otwarcia wystawy „...kruszyć serca i patrzeć jak cierpią...” jej kuratorka Ewa Lilianna Matusiak.

Książnica Płocka po raz kolejny zaskoczyła płocczan przełamując sztamę wszelkiego rodzaju obchodów.

– *Tych wystaw, z okazji Roku Słowackiego, jest z pewnością kilkadziesiąt w całym kraju, dlatego na etapie przygotowań długo zastanawialiśmy się, jaki obrąć zakres tematyczny tych wystaw* – tłumaczyła Ewa Lilianna Matusiak. – *Dlatego poszliśmy innym tropem. W czerwcu sięgnęliśmy po temat właściwie nie poruszany przez nikogo. Wystawa „Król – Duch w drodze do krypty” rzeczywiście*

*była pierwszą tak kompletną, dokumentującą sprowadzenie zwłok Słowackiego do Polski.*

Przy drugiej wystawie Książnica sięgnęła po tzw. listę donżuańską stworzoną przez Jarosława Marka Rymkiewicza, autora niezwykle i fascynującej książki „Słowacki Encyklopedia”.

Listę kobiet Słowackiego otwiera matka – Salomea Becu.

*Bóg zsyłając rozmaite na mnie nie-szczęścia i boleści, Ciebie mi zachowa na wynagrodzenie wszystkiego, bo ja w Tobie żyję, w Twoim szczęściu cała moja pociecha, czuwaj więc nad sobą, menażuj swoje zdrowie, bo to moje jedyne dobro na świecie, mój drogi, jedyny* – pisała do syna w maju 1839 roku.

– *Będąc typową damą romantyzmu, rozcztaną w powieściach miłosnych, kształtowała swojego syna* – opowiadała kuratorka wystawy. – *Dla owdowiałej dwukrotnie kobiety, syn był najdroższym i jedynym męskim towarzyszem. Na niego przelała wszystkie swoje uczucia, a że była również osobą egzaltowaną nieustannie płakała i to zapewne wpłynęło na Juliusza. Przybrane siostry – Aleksandra i Helsylia*

*– również rozpieszczęły Jula. Wyrastał na mężczyznę znającego swoją wartość, mającego ogromne wyobrażenie na temat własnych męskich i uwodzielskich talentów.*

Na wystawie spotkamy również bardzo tajemniczą osobę pani Reszko z Wilna – młodziutką żonę bardzo starego profesora czy Elgantyń Pattey – najpoważniejszą kandydatkę na jego własną żonę czy Matyldę, 6-letnią siostrzenicę i wychowankę Elgantyny, którą w listach do matki nazywał „swoją żoną”.

Nie mogło zabraknąć malarki Marii Wodzińskiej – wielkiej miłości Słowackiego, którą opisał w nieco skandalizującym (szczególnie dla rodziny) poemacie „W Szwajcarii”.

Jest też Joanna Bobrowa – jedyna kobieta, w której „odkochał się” zaproponował przyjaźń do końca życia czy Zofia Węgierska – kobieta wyzwolona i odważna, dziennikarka i pisarka.

Wernisaż wystawy uświetniła Edyta Jungowska (na zdjęciu) – niezapomniana Balladyna w inscenizacji A. Hanuszkiewicza, która czytała fragmenty listów Słowackiego do matki i fragmenty wspomnianego dramatu.



DOROTA ZALEWSKA

Nie sposób nie wspomnieć, że Książnica w dniu wernisazu przeżyła prawdziwe obłędzenie. Trzeba było wynieść jedną z gablot, co i tak na niewiele się zdało. Chętnych cały czas przybywało. Siedzieli na korytarzu i schodach przed salą kolumnową.

Wystawa, której towarzyszy dobrze wydany katalog, czynna będzie **do 9 listopada**. Projekt obchodów Roku Słowackiego wsparła Fundacja Fundusz Grantowy dla Płocka, Galeria Wisła i drukarnia „Studio Jeden”. **(rl)**

Dziś w radiu usłyszeć ich nie sposób. Może dlatego, że nikomu już nie zależy na prawdzie.

Jan Jakub Należyty przekonuje, że prawdziwa piosenka jest Francuzką. I nie sposób, nie przyznać mu racji.

## Piosenka jest kobietą

Od lat ubolewam nad nieobecnością w eterze francuskojęzycznych wokalistów i zespołów. Nie mówię o nowych tj. La Rue Ketanu, Emily Loizeau, Renaud, les Tetes Raides, Tarmac czy – sławny nie tylko z dokonań muzycznych – Noir Desir. Niestety coraz rzadziej sięga się też po klasyków, tj. nieśmiertelny Jacques Brel – gigant piosenki, którego utwory do dziś śpiewają setki artystów, chociażby tacy jak David Bowie czy ostatnio – Roma Amor – przedstawiciel nowego nurtu powrotu do starej dobrej piosenki europejskiej określanego jako neo-cabaret czy neo-folk.

Tym bardziej należy dziękować za spotkanie pt. „Miłość i więcej nic”, na które zaprosił nas Teatr Dramatyczny w Płocku; utwory nosy Brassensa, Preverta czy Brela i... więcej nic.

Bo cóż chcieć więcej?

Reżyser i jednocześnie bohater spektaklu Jan Jakub Należyty od lat powtarza, że piosenka francuska jest bardzo inspirująca... do życia. I ma racje. Niezależnie czy mówi o wielkiej miłości czy wielkim dramacie, dla mnie jest nie tylko doświadczeniem niezwykle silnym emocjonalnie, ale również fizycznie. Podobno z koncertów Brela ludzie wychodzili fizycznie zmęczeni (nie ma się czemu dziwić, kiedy spojrzysz na jego spoconą twarz w czasie koncertu w paryskiej Olimpii w 1964 r.).

Co prawda „Jean Jacques” Należyty to nie Jacques Brel, ale udowodnił w Płocku, że nie bez powodu uważany jest za jednego z najlepszych interpretatorów francuskiej piosenki.

– *Ta piosenka to ewenement. To w zasadzie nie jest piosenka, ale trzy minuty z życia każdego z nas. Sam Brel uważał, że nie jest to piosenka o miłości. Ja zastanawiałem się dla-*



WALDEMAR LAWENDOWSKI

Wystarczy posłuchać w jego wykonaniu „Piosenki starych kochanków”, czy „Nie opuszczaj mnie”. Należyty jest też sympatycznym gadułą, który nie tylko lubi śpiewać, ale snuć opowieści o piosenkach i ich autorach.

*czego? I dane było mi spotkać Madame Jacques Brel – jak nazywa się wdowę po wielkim Jacques’u. Dowiedziałem się, że był on człowiekiem szczególnym, głodnym życia. Kiedy śpiewał to zdarzył się rok, że śpiewał*

*codziennie. A kiedy kochał to trzy kobiety naraz i każdą zapewniał, że nie może bez niej żyć. Oczywiście każda wiedziała o każdej. Gdy traciła cierpliwość i chciała odejść śpiewał tę piosenkę – tak Należyty zapowiedział wspomniany utwór „Nie opuszczaj mnie”.*

Tego wieczora usłyszeliśmy też „Martwe liście” Preverta, „Esmerldę” z musicalu „Notre-Dame” czy „Jak Laleczka” z repertuaru Brassensa. Wspólnie z Hanną Chojnacką, Magdą Bogdan i Magdaleną Tomaszewską zaśpiewał m.in. brassensowską piosenkę o Kasi („Margot”). Żeńskie trio, wspomagane przez obdarzoną cudownym głosem Dorotę Wasilewską (która zasadniczo akompaniowała na pianinie, wspólnie z Pawłem Goleniem – kontrabas i Sławomirem Ratajczakiem – akordeon) brawurowo wykonało piosenkę z repertuaru Brigitte Bardot pt. „Harley-Davidson”.

Na koniec premierowego pokazu reżyser spektaklu przygotował miłą niespodziankę dla dyrektora teatru – jego ukochany evergreen z repertuaru Dalidy, czyli „Gigi Amoroso”. – *Bo Gigi Amoroso to nie kto inny jak Marek Mokrowiecki – żartował artysta.*

Jeśli można byłoby cokolwiek zarzucić temu przedstawieniu to małą reprezentatywność pań, zarówno na scenie (były raczej dodatkiem, niż integralną częścią przedstawienia), jak i w piosenkach. Zabrakło utworów chociażby takich żeńskich ikon piosenki jak: Edith Piaf, Rina Ketty czy Lucienne Delyle.

Premiera „Miłości...” odbyła się 2 października na scenie kameralnej Teatru Dramatycznego. **(rl)**



# ZADUSZKI KOMEDOWE

23 kwietnia br. minęła 40. rocznica tragicznie przedwczesnego odejścia Krzysztofa Komedy (Trzczińskiego), w dziejach rodzimego jazzu postaci iście epokowej. Niespełna dwa miesiące później upłynęło tyleż lat od równie przedwczesnego, do dziś otoczonego tajemnicą zgonu Marka Hłaski, w historii polskiej literatury powojennej postaci porównywalnie ważnej – zarazem zaś jednego z najbliższych przyjaciół Komedy, fatalnie uwikłanego w jego śmierć. Kolejne dwa miesiące później opuściła nas na zawsze Zofia Komeda Trzczińska, wdowa po słynnym jazzmanie, jego muza i podpora życia, nader zasłużona dla promocji twórczości małżonka. I, być może, ta ponura sekwencja dat skłoniła trębacza Roberta Majewskiego do złożenia rocznicowego hołdu pamięci nieodżałowanego pianisty i kompozytorowi, przez koncertową „reaktywację” wydanej 14 lat wstecz płyty **Robert Majewski Plays Komeda**.

Towarzyszył mu na niej brat Wojciech, pianista (ich ojcem był Henryk, inny nieodżałowany przedstawiciel rodzimego jazzu, zasłużony prezes PSJ), obok kontrabasisty Zbigniewa Wegehaupta oraz rodzinnego tandemu Miśkiewiczów: Henryka (saksofon altowy) i jego syna Michała (perkusja). 25 września br. ci sami muzycy, z profesorem katowickiej Akademii Muzycznej Jackiem Niedzielą (w miejsce Wegehaupta), przypomnieli cały program tej płyty – z dodatkiem „Ja chcę spać”, wykonywanego też z tekstem A. Osieckiej, i, na bis, popularnej „Kołyśki” z filmu *Rosemary's Baby* – w „kawiarni jazzowej” Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki.

Bywalcy „kawiarnianych” imprez, w sensie frekwencji raczej nieprzewidywalni, tym razem dopisali wręcz tłumnie: tyleż ze względu na niesłabnącą atrakcyjność muzyki Komedy, ile na pozytywne skojarzenia z nazwi-

skami wykonawców, występujących jako Miśkiewicz-Majewski Quintet (przypomnijmy tu, że wokalistka Doro Miśkiewicz, córka Henryka, dała w tym miejscu niespełna rok temu udany koncert, a jej brat Michał od lat znany jest płockim słuchaczom dzięki występom z Tomaszem Stańką, stałym współpracownikiem ś.p. Krzysztofa).

W trakcie koncertu skojarzenia te potwierdziły się w pełni. Otrzymałszy bowiem rzetelną porcję Komedowej klasyki: ujmującą subtelnym liryzmem (poetycko zwiewna „Kołyśka”), gdzie indziej zaś imponującą szerokim gestem improwizacyjnym („Repetition”, wykonany z niemal free jazzową swadą). Odstępstwa od klimatu i faktury aranżacyjno-brzmieniowej oryginałów nie były nadmierne – ale też chodziło tu, jako się rzekło, o coś na kształt rocznicowego hołdu. W efekcie – na ponad miesiąc przed dniem Wszystkich Świętych – cały wieczór zyskał walor zaduszkowej refleksji: także dzięki takim kompozycjom, jak „Sophie’s Tune” (dedykowanej przez kompozytora małżonce) i epicka „Nighttime Daytime Requiem” (poświęconej pamięci jednego z największych geniuszy jazzu, Johna Coltrane’a, zmarłego ponad 40 lat temu).

Podobny nastrój towarzyszył słuchaczom kolejnego płockiego koncertu poświęconego twórczości Komedy, a zatytułowanego nostalgicznie „Muzyka pozostała”. 9 października br. w sali koncertowej PSM, obok Płockiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Stanisława Fijałkowskiego, wystąpiła znana wokalistka Lora Szafran i kwartet jazzowy, którego największą atrakcją był... inny współpracownik Komedy, saksofonista Zbigniew Namysłowski: kolejna epokowa postać rodzimego jazzu, w 2009 roku obchodząca jubileusz siedemdziesięciolecia. **AD**



Lora Szafran



Zbigniew Namysłowski

## XXIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej 11–18.10.2009 r.

Tegoroczny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Płocku obchodzony jest pod hasłem „POWOŁANI DO WOLNOŚCI”. Mamy już za sobą spektakl poetycko-muzyczny „Z obłoków na ziemię” w reżyserii Jana Nowickiego, piknik dla niepełnosprawnych „Jesteś Przyjacielem”, koncert chóru „Vocalensemble Darmstadt”, seminarium filozoficzne, przedstawienie teatralne „Wieczne wędrowanie”. Na pozostałe 4 dni program przedstawia się następująco:

### Czwartek – 15 października

godz. 18 – Msza św. z okazji Święta Edukacji Narodowej (Stanisławówka).  
Po Mszy konferencja „Mój sekret jest prosty: dawać wszystko i niczego nie trzymać dla siebie” (św. Jan Maria Vianney) – ks. Jarosław Tomaszewski, rozstrzygnięcie konkursów: plastycznego dla uczniów szkół podstawowych „Mój ulubiony ksiądz w służbie Bogu i ludziom” (klasy I-III) oraz „Kapłańska posługa Bogu i ludziom (klasy IV-VI); multimedialnego dla uczniów szkół gimnazjalnych „Święty Jan Maria Vianney wzorem kapłana”; literackiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Modlimy się za kapłanów”.

### Piątek – 16 października (31. rocznica wyboru Jana Pawła II)

godz. 10 – Finał VIII edycji Wojewódzkiego Konkursu „Księga nad Księgami – Recytujemy Biblię” (aula III LO).  
godz. 11.30 – Rozstrzygnięcie regionalnego konkursu pt. „Jan Paweł II – Papież wolności” (Gimnazjum nr 3 w Radziwiu).  
godz. 15 – Koncert laureatów wojewódzkiego konkursu „Księga nad Księgami – Recytujemy Biblię” (WSD).  
godz. 16 – Program słowno-muzyczny „W hołdzie Janowi Pawłowi II” (Muzeum Diecezjalne), organizuje Oddział Płocki Stowarzyszenia Autorów Polskich.  
godz. 18 – „Wiara i wolność” – zamyślenia nad pontyfikatem Jana Pawła II (Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy Starym Ryнку), organizuje płocki KIK.  
godz. 19 – Koncert chóru mieszanego KACOV z Nowego Miasta nad Metui z Czech oraz czeskiego organisty Pavla Svobody (katedra).  
godz. 19.30 – „Był! Żył! Pozostanie!” – Papieski Wieczór Chwały (Stanisławówka).  
godz. 20 – Msza św. o wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II połączona z refleksją „Jan Paweł II – papież wolności” (kościół św. Jakuba w Imielnicy).  
godz. 21 – Apel Jasnogórski przy pomniku Ojca Świętego przy Katedrze Płockiej z udziałem aktorów Teatru Dramatycznego.  
godz. 21 – Apel Jasnogórski połączony z refleksją „Święty Jan Vianney wzorem kapłana na współczesne czasy (kościół św. Jakuba w Imielnicy).  
godz. 21 – Apel Jasnogórski w intencji Jana Pawła II (kościół św. Benedykta w Radziwiu).

### Sobota – 17 października

godz. 9 – Turniej szachowy im. Jana Pawła II (Gimnazjum nr 3 w Radziwiu).  
godz. 17 – Otwarcie wystawy malarskiej Jacka i Tomasza Barszczów z Warszawy (Muzeum Diecezjalne).  
godz. 18.30 – Prelekcja „Otoczmy troską życie” w świetle nauczania Jana Pawła II” (kościół św. Krzyża), organizuje Akcja Katolicka.

### Niedziela – 18 października

godz. 9 – Msza św. w intencji Jana Pawła II, program słowno-muzyczny „W hołdzie Janowi Pawłowi II” (kościół św. Jadwigi).  
godz. 12 – Msza św. w intencji ludzi pracy z refleksją „Jan Paweł II o godności pracy ludzkiej” (kościół św. Jakuba w Imielnicy).  
godz. 16 – Koncert chóru mieszanego KACOV z Nowego Miasta nad Metui z Czech (Muzeum Mazowieckie).  
godz. 19 – Koncert Papieski „CREDO” w wykonaniu Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Poznańskiego Chóru Chłopięcego i Ewy Nyakas, dyrygent Henri Seroka (katedra).

### Poniedziałek – 19 października (25. rocznica śmierci ks. J. Popiełuszki)

godz. 18 – Msza św. za Ojczyznę (kościół św. Jana Chrzciiciela). Po mszy św. wyjazd na tamę do Włocławka, organizuje KIK.

Organizatorami tegorocznych Dni są: Wydział ds. Kultury i Środków Społecznego Przekazu Kurii Diecezjalnej Płockiej, Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Płockiej, Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej Płockiej, Wydział Edukacji Urzędu Miasta Płocka, Wyższe Seminarium Duchowne, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Klub Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej, Akcja Katolicka Diecezji Płockiej, Duszpasterstwo Służby Zdrowia, Książnica Płocka, Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, III Liceum Ogólnokształcące, III Gimnazjum, Szkoła Podstawowa nr 3 i 20, Muzeum Mazowieckie, Muzeum Diecezjalne, Płocka Orkiestra Symfoniczna, płockie parafie. **(j)**

# Zagłosuj na glinę

Znasz swojego dzielnicowego? Jesteś zadowolony z jego pracy? A może bardziej podoba ci się jak pracuje dzielnicowy na innym osiedlu? Teraz możesz oddać głos na swojego faworyta. Policja ogłosiła konkurs „Najpopularniejszy dzielnicowy 2009 roku”.

W Komendzie Miejskiej Policji w Płocku pracuje 24 dzielnicowych, w komisariacie na Podolszycach – siedmiu, a w powiecie płockim – 25. Jest więc w kim wybierać.

– To właśnie dzielnicowy jest najbliższymi ludźmi, zna środowisko, wie, jakie są w nim bolączki i kłopoty, reaguje najszybciej na wszelkie problemy – mówi insp. Jarosław Brach, komendant KMP. – Jest osobą, do której każdy może zwrócić się w każdej sprawie. Jego głównym zadaniem jest prewencja, czyli takie działania, które mają sprawić ograniczenie liczby przestępstw i zagrożeń.

Dlatego dzielnicowych można spotkać w szkołach, w klubach osiedlowych i na zebraniach środowiskowych. Przestrzegają przed zachowaniami, które mogą narazić na szkodę, przypominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, upominają przed zachowaniami, które łatwo prowadzą na drogę przestępstwa. Rozmawiają zarówno z młodzieżą, która sprawia kłopoty, jak i z dorosłymi, którzy swarami sąsiedzkimi zatruwają nieraz życie całego bloku. Czuwają nad rodzinami, w których dochodzi do przemocy.

Czasem sytuacje, w jakich się znajdują, są dalekie od standardowo rozumianej roli policji. Jeden z płockich dzielnicowych zagrał np. w przedstawieniu edukacyjnym dla najmłodszych uczniów podstawówek i w ten sposób edukował dzieciaki w zakresie bezpiecznych zachowań.

– Inny zaś został majstrem od telewizorów – opowiada Anna Lewandowska z biura prasowego KMP. – Kiedy pewien starszy pan zatelefonował na policję ze skargą, że ma problem ze specjalistą od naprawy tele-

wizora, wydawało się, że chodzi o jakieś oszustwo. Funkcjonariusz poszedł więc do domu rzekomo uszkodzonego i dopiero tam się wyjaśniło, że on po prostu ma starego „Rubina” i nie umie ustawić koloru. Dzielnicowy zakasał rękawy i odbiornik wyregulował.

Ale dzielnicowy to przede wszystkim policjant. – Na przykład na Podolszycach to dzielnicowi zlikwidowali melinę w bloku i przytąpali handlarza trefnym alkoholem na gorącym uczynku – mówi Lewandowska. – Imi nie raz już namierzyli i ukrócić proceder obrotu nielegalnymi papierosami czy trunkami.

Na gorącym uczynku łapią też różnych rzeźmieszków, którzy włamują się do samochodów czy próbują co ukraść. Podczas obchodu swojego terenu dzielnicowy nie zawsze jest w mundurze. Dzielnicowy nie przestaje być policjantem, nawet jak kończy służbę i zdejmuje mundur.

– Policjant, który będąc w gościnie u rodziny dostrzegł, że na podwórku diler rządzi nieletnimi środkami odurzającymi, natychmiast zatrzymał obu – kontynuuje Lewandowska.

Co roku organizowany jest konkurs na najlepszego, najpopularniejszego dzielnicowego. Tym razem ma nieco zmienioną formułę. Oprócz testu wiedzy ogólnopolicyjnej i symulacji z przyjęcia interesanta dzielnicowi zostają poddani weryfikacji społecznej. Każdy może wziąć udział w typowaniu najlepszego dzielnicowego. We wszystkich urzędach władz samorządowych (urzędy gmin i miejskie) oraz we wszystkich jednostkach policji (komenda miejska, komisariaty i posterunki) wyłożone są ankiety, które można wypełnić i wrzucić do urny. Zwycięzca przejdzie do etapu wojewódzkiego. Głosy można oddawać do końca października. (m.d.)

## Policja i alimenty

Co mają ze sobą wspólnego? Na pierwszy rzut oka – zupełnie nic. Ale to tylko pozory, bo w płockiej komendzie takimi sprawami zajmuje się w tej chwili sześć osób.

Wszystko zaczęło się po zmianie przepisów, które weszły w życie 1 października ubiegłego roku. Od tego czasu świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacane są przez ośrodki pomocy, w przypadku Płocka przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Po roku MOPS, aby wydać ponowną decyzję o wypłacie alimentów, musi przeprowadzić wywiad, ankietę m.in. z osobą, która powinna płacić. I tu pojawia się problem.

– Delikwent jest wzywany na spotkanie, ale że najczęściej ludzie ci nie stawiają się na wezwanie, MOPS odsyła całą dokumentację do prokuratury, a ta przekazuje nam do realizacji – mówi asp. sztab. Henryk Patrowicz, kierownik referatu IV Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

W Płocku obowiązku płacenia alimentów nie realizuje co najmniej 2 tysiące osób. W dochodzeniówce obliczają, że blisko 99 proc. to mężczyźni. Często niepracujący, ze środowisk patologicznych, ta-

kich, z których nawet komornik nie ma czego ściągnąć.

– Ale są i przypadki cwaniactwa – dodaje kierownik Patrowicz. – Mamy sytuacje, że dwoje ludzi żyje w konkubinacie, mają potomstwo, kiepsko stoją materialnie. I wpadają na pomysł, on mówi: „podaj mi o alimenty, będą nam dawać kasę, bo ja i tak nie zapłacę, nie mam z czego”.

Każda sprawa, która trafia do komendy, wymaga osobnej pracy i weryfikacji. Trzeba sprawdzić m.in. czy dłużnik pracuje, a jak nie, to czy się zarejestrował w urzędzie pracy. Jaka jest sytuacja życiowa, czy ma nową rodzinę, dzieci. Sprawdza się też sytuację wierzyciela: rodzica, który powinien otrzymywać alimenty na dzieci czy już dorosłego dziecka uprawnionego do odbierania takiego zasądzonego świadczenia.

– To potężna papierkowa robota, każde zapytanie, czy to do komornika, czy urzędu pracy, dawnych zakładów, w których dłużnik pracował itp. musimy kierować na piśmie, czekamy na odpowiedzi. Po skompletowaniu akta wracają do prokuratury – mówi Henryk Patrowicz. Kodeks Karny za niepłacenie alimentów przewiduje kary grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do dwóch lat. (m.d.)

Zamierzasz nauczyć się jeździć autem, ale masz obawy przed pierwszym wyjazdem na ulicę? A może już chodzisz na kurs prawa jazdy i masz za sobą pierwsze próby, ale niezbyt idzie ci ruszanie? Teraz masz okazję poćwiczyć „na sucho”. W Płocku działa symulator nauki jazdy samochodem.

# Prawie jak samochód

– Kursanci mogą nauczyć się między innymi ruszania, parkowania i jazdy w dużym natężeniu ruchu – opowiada Hanna Jeżewska, właścicielka Ośrodka Szkolenia Kierowców „Filip”. – Symulator uczy odpowiednich reakcji.

Postanowiłam sprawdzić, czy przy urządzeniu faktycznie możemy poczuć się jak w prawdziwym aucie. Symulator ma wygodny fotel, kierownicę, dźwignię zmiany biegów, pedały: gazu, hamulca i sprzęgła oraz zestaw przełączników: świateł, kierunkowskazów itp. Jak każdy kierowca po zajęciu miejsca za kierownicą, muszę najpierw ustawić pozycję fotela. A potem możliwości jazdy są już praktycznie nieograniczone. Na jednym z trzech monitorów pokazuje się menu. Z niego najpierw wybiera się odpowiednią planszę, czyli to, czego chcę się nauczyć. Do wyboru jest m.in.: ruszanie i zmiana biegów, wchodzenie w zakręty, plac manewrowy, labirynt, czyli manewrowanie pomiędzy przeszkodami, zakręty ze spadającymi kamieniami, skrzyżowania (z pierwszeństwem przejazdu, równorzędne i rondo), omijanie i wyprzedzanie, sygnalizacja świetlna, pomiar czasu reakcji.



pojazdami. Będę jeździć pojazdem osobowym z ręczną skrzynią biegów w pogodny dzień. Na głównym monitorze wyświetla się deska rozdzielcza i lusterko wsteczne, a na dwóch bocznych monitorach widoczne są małe ekraniki, które do złudzenia przypominają lusterka boczne. – Dzięki temu kursant uczy się odruchu patrzenia w lusterka – opowiada Hanna Jeżewska.

Teraz muszę włączyć samochód i zapiać pasy bezpieczeństwa (na symulatorze służą do tego odpowiednie przyciski). No to do dzieła! Próbuję ruszyć, ale na ekranie wyświetla się komunikat: włącz światła. No tak, zapomniałam. Gdy już jestem w pełni przygotowana do jazdy – ruszam. Jadę po wirtualnym mieście, są skrzyżowania i inne samochody. Gdy chcę skręcić, muszę włączyć kierunkowskaz (wciskam odpowiedni czerwony przycisk), dodaję gazu i gdy zwiększam prędkość, na ekranie natychmiast pojawia się komunikat: włącz większy bieg. Gdy dojeżdżam do skrzyżowania, gdzie stoi znak „uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu”, mam możliwość podejrzenia, co dzieje się po prawej i lewej stronie. Służą do tego specjalnie dźwignie, umieszczone przy kierownicy. Aby trochę „urozmaić” jazdę, postanawiam uderzyć w drugi samochód. Oczywiście, na symulatorze jest to możliwe, słychać nawet dźwięki kolizji, a na monitorze pokazuje się pęknięta przednia szyba auta. Na szczęście, to tylko symulacja, ale i tak wrażenie jest mocne.

Później próbuję jeszcze kilka opcji jazdy, m.in. chcę sprawdzić jaki mam czas reakcji hamowania. Po wybraniu odpowiednich planszy, zaczynam jazdę. W pewnym momencie na ekranie pojawia się napis hamuj. Wciskam pedał hamulca, samochód zatrzymuje się na monitorze wyświetla się napis: OK. Czas reakcji 0,634 s. Powtarzam jeszcze raz, ale tym razem pedał hamulca naciskam później i napis oznajmia: Dobrze. Czas reakcji 0,783 s. Gdy kolejny raz hamuję zbyt późno okazuje się, że mój czas reakcji wynosi ponad sekundę, co oznacza, że w normalnych warunkach, prawdopodobnie uderzyłabym w jakąś przeszkodę.

Przyznaję, że na symulatorze spędziłam ponad godzinę. Sprawdziłam jazdę w różnych warunkach i różnymi samochodami. Na pewno nie jest to gra komputerowa, a przydatność symulatora w nauce jazdy wydaje mi się niezastąpiona.

– Starsza pani, która uczy się jazdy samochodem nie dawała sobie rady – opowiada jeden z instruktorów jazdy w „Filipie”. – Po dwóch godzinnych jazdach na symulatorze, widać kolosalną różnicę. Przyznała, że dzięki temu urządzeniu nauczyła się zmieniać biegi, ruszać z miejsca i nie bała się wyjechać na miasto.

Drugi symulator – jednomonitorowy – znajduje się w szkole nauki jazdy Sukces. (m.d.)

300 studentów rozpoczęło studia w płockiej filii Politechniki Warszawskiej – uczelni cieszącej się największym prestiżem wśród pracodawców (wg „Perspektyw” i „Rzeczypospolitej”)

## Czas inżynierów

Inauguracja 43. roku akademickiego odbyła się 2 października w auli Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej w Płocku. Poprowadził ją prorektor PW prof. Jacek Kijęński.

Zachęcając studentów do intensywnej i sumiennej nauki profesor przywołał historię trzech „przypadkowych” wynalazków, m.in. wulkanizacji kauczuku. – *Gdyby w 1840 roku Goodyear przypadkiem nie upuścił kauczuku z siarką na gorącą płytę kuchni nie odkryłby elastycznego materiału w stu procentach odpornego na pogodę.* Prof. Kijęński podkreślał jednak, że bez przygotowania i wiedzy Goodyear nigdy nie byłby w stanie znaleźć dla tego odkrycia zastosowania. – *Istotne jest tu zrozumienie istoty przypadku. Każdy z nas obserwował kiedyś niewytłumaczalne zjawisko, ale tylko niewielu odkrywa, co ono oznacza* – tłumaczył i podkreślał, podobnie jak wielu gości, że stale wzrasta – w Polsce i na świecie – zapotrzebowanie na wykwalifikowanych inżynierów.

W czasie uroczystości wręczono coroczne nagrody w konkursie na najlepsze prace dyplomowe i naukowo – badawcze, wykonane przez studentów i pracowników uczelni (patrz obok). Nagrody zostały przyznane w ramach porozumienia, które jest zawierane pomiędzy PKN ORLEN a politechniką cyklicznie od dwunastu lat. W tym roku współpracę przedłużono na kolejne 3 lata.



Strony zobowiązały się do kontynuacji współpracy w obszarze naukowo – technicznym oraz kształcenia kadr i organizacji szkoleń.

Jednym z ważnych elementów współpracy jest możliwość odbywania w PKN Orlen praktyk przez studentów politechniki.

Po czynnościach inauguracyjnych z udziałem rektora PW prof. Włodzimierza Kurnika wykład inauguracyjny pt. „Osiąganie przewagi konkurencyjnej w korporacji budownictwa przemysłowego” wygłosił prezes zarządu Polimex Mostostal – Konrad Jaskóła.

Wśród licznie zgromadzonych na inauguracji gości – prorektorów, Senatu i Rady Wydziałów Politechniki Warszawskiej, pracowników uczelni i studentów – byli: parlamentarzyści, przedstawiciele samorządów terytorialnych, przedstawiciele firm regionu płockiego, m.in.: CNH Polska i Basell Orlen Polyolefins. (rt)

## Nagrody dla płockich badaczy

W XII edycji konkursu o „Nagrodę Prezesa Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN SA” przyznano dwie równorzędne nagrody II stopnia. W konkursie na najlepszą pracę badawczo-rozwojową, wykonaną przez pracowników uczelni wyróżniono dwa zespoły. Pierwszą nagrodę otrzymał zespół w składzie autorskim: prof. dr hab. inż. Krzysztof Urbaniec, dr inż. Mariusz Markowski, mgr inż. Marian Trafczyński za pracę „Diagnozowanie strat regenerowanego ciepła w sieciach wymienników w wyniku powstawania osadów”. Druga nagroda przyznana została zespołowi w składzie: dr Blandyna Osowiecka, prof. dr hab. inż. Janusz Zieliński, dr inż. Wiesława Ciesińska, mgr inż. Robert Kołodziejski za pracę „Badanie właściwości asfaltów modyfikowanych”.

Natomiast zwycięzcami konkursu na pracę studentką zostali: mgr inż. Krzysztof Hajne (I miejsce) za pracę magisterską pt.: „Istota i wdrażanie rozporządzenia REACH w Polskim Koncernie Naftowym ORLEN S.A.”, inż. Sylwia Graczyk (II miejsce) za pracę inżynierską pt.: „Badanie wpływu parametrów promieniowania mikrofaleowego na właściwości odsiarczanej pozostałości próżniowej modyfikowanej wybranymi dodatkami” oraz mgr inż. Emilia Masłowska (III miejsce) za pracę magisterską pt.: „Badania nad obniżeniem lepkości asfaltów modyfikowanych kopolimerem styren-butadien-styren”. (rt)

## Włodkowic po raz 18.

W inauguracji kolejnego roku akademickiego w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica wzięło udział wielu zaproszonych gości, a wśród nich znani sportowcy m.in. Leszek Blanik – mistrz gimnastyki sportowej i wioślarz Kajetan Broniewski. Ich obecność związana była z drugą inauguracją – ogólnopolskiego programu kształcenia kadr sportowych. W 6-letnim projekcie, finansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, weźmie udział około 5 tys. osób – przyszłych trenerów i instruktorów.

W swoim wystąpieniu rektor prof. dr hab. Zbigniew Kruszewski podkreślał elastyczność uczelni, wychodzącej naprzeciw nowym wyzwaniom, otwierającej nowe kierunki kształcenia. W minionym roku, zarządzanie i informatyka otrzymały pozytywne oceny jakości kształcenia, jest już zgoda na kolejny kierunek – bezpieczeństwo narodowe, liczba studiów podyplomowych zwiększyła się do 30 m.in. o doksztalcenie kadr medycznych (pielęgniarki będą mogły uzyskać licencjat).

W imieniu nowych studentów ślubowanie złożyło sześćcioro „pierwszaków”, a potem uhonorowano tych, którzy w minionym roku najbardziej przyczynili się do rozwoju szkoły. Medale im. Pawła Włodkowica otrzymali: prof. dr hab. Ryszard Aleksandrowicz, doc. dr Henryk Goryszewski, dr hab. Tadeusz Jasiński, mgr inż. Konrad Jaskóła, prof. dr hab. Maciej Klakla, doc. dr Józef Kowalewski, prof. Michaił Roszkow (Uniwersytet Pedagogiczny w Jarosławiu) i mgr Ewa Wierzbička. Troje ubiegłorocznych absolwentów otrzymało nagrody od prezydenta Płocka – Mirosława Milewskiego za najlepsze prace w konkursie „Dyplom dla Płocka”. Z kolei studencki parlament uhonorował najlepszych – zdaniem studentów – ubiegłorocznych wykładowców na poszczególnych kierunkach. Laureatami plebiscytu zostali: Jerzy Zagorowski, Robert Żak, Anna Frąckowiak, Wiesław Koński, Tadeusz Jasiński i Jarosław Knap. Wyróżniono też 10 studentów, którzy uzyskali najlepsze wyniki w nauce w minionym roku i 8 osób ze studiów podyplomowych.

Wykład inauguracyjny nt. „Budowa anatomiczna a sprawność fizyczna i intelektualna człowieka” wygłosił



prof. Ryszard Aleksandrowicz. Inaugurację zakończył pokaz rosyjskiej studenckiej grupy akrobatycznej Etiuda z Jarosławia. E.J.

## W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej

uroczystość 1 października otworzył rektor prof. zw. dr hab. Jacek Grzywacz, witając licznie przybyłych gości – parlamentarzystów, przedstawicieli władz wojewódz-

stwa mazowieckiego, powiatu płockiego, władz miasta, delegacje środowisk akademickich, szkół, ośrodków kultury, przedstawiciele urzędów i instytucji, delegacje służb mundurowych. Szczególnie ciepło przywitał studentów, zwłaszcza I roku.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor PWSZ przedstawił w zarysie działalność uczelni w minionym roku akademickim; działalność naukową, współpracę z ośrodkami naukowymi i placówkami edukacyjnymi miasta, nakreślił najbliższe plany rozwoju.

Kolejnym punktem programu była immatrykulacja studentów I roku, którą poprowadził prorektor ds. studentów i nauczania – doc. dr Jan Kalinowski. Następnie studenci III roku przekazali sztandar uczelni kolegom z niższego rocznika. Później bohaterami uroczystości stali się autorzy najlepszych prac licencjackich w minionym roku akademickim (na zdjęciu). Grażyna Bytner za pracę „Monografia Zespołu Szkół Budowlanych w Płocku” (promotor dr Lilianna Toma-

szewska), Milena Wieczorkowska za „Agroturystykę jako szansę aktywizacji terenów wiejskich na przykładzie powiatu płockiego” (promotor – dr inż. Ludmiła Będzikowska) i Edyta Smok za „Rozwój turystyki wiejskiej w oparciu o współpracę sieciową” (promotor – doc. dr Jan Kalinowski) otrzymały nagrody pieniężne, dyplomy i kwiaty.

Kolejni wyróżnieni to laureaci konkursu „Dyplom dla Płocka”. Nagrody wręczył prezydent Mirosław Milewski: I stopnia Anicie Ziętek (promotor – dr Małgorzata Kamińska-Juckiewicz), III stopnia Grażynie Bytner (promotor dr Lilianna Tomaszewska) i wyróżnienie Damianowi Gąseciemu (promotor – dr Anna Schulz).

Uczestnicy inauguracji mieli okazję wysłuchać interesującego wykładu prof. dr hab. Joachima Osińskiego ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na temat „Od A. Smith’a do B. Madoff’a”. Rzecz o wartościach kapitalizmu”.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej „Vox Juventutis” pod dyktando mgr. Roberta Majewskiego. mz



# Trzeci wiek – piąty bieg

W 1973 roku Pierre Vellas, profesor prawa Uniwersytetu w Tuluzie, wystąpił z inicjatywą utworzenia placówki dydaktycznej dla osób starszych. Uniwersytet Trzeciego Wieku miał zająć się aktywizacją intelektualną, psychiczną i fizyczną osób starszych, ułatwiając im kontakty z takimi instytucjami jak: służba zdrowia, ośrodki kultury czy placówki rehabilitacyjne. Po Francji i Belgii,

Polska była trzecim krajem europejskim, w którym zaczęły powstawać UTW (1975 r.).

Obecnie przyjmuje się, że aktualnie w Polsce funkcjonuje ich ok. 200, zrzeszających od 200 do 2000 słuchaczy. Płocki UTW, który właśnie rozpoczął ósmy rok działalności, przygotował dla swych słuchaczy bardzo bogatą ofertę, którą podajemy poniżej. (ms)

## Plan spotkań ogólnych w roku akademickim 2009/2010

**15 października, godz. 13 – Sposoby radzenia sobie ze stresem** – warsztaty psychologiczne w sali terapeutycznej Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi – CWOP (ul. Misjonarska 22)

**19 października, godz. 10 – warsztaty origami** w siedzibie „Dzieci Płocka” (al. Jachowicza 34)  
**godz. 16 – Osteoporoza i tzw. złamania starcze – leczenie i rehabilitacja** – wykład z rehabilitacji M. Marcinkowskiej w sali nr 5 CWOP (ul. Misjonarska 22)

**21 października, godz. 16 – Judaizm – wiara wybranego narodu** – wykład prof. dr hab. Tadeusza Stępnia w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**22 października, godz. 13 – Sposoby radzenia sobie ze stresem** – warsztaty psychologiczne w sali terapeutycznej Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi – CWOP (ul. Misjonarska 22)

**24 października, godz. 17 – wernisaż malarstwa Krystyny Falkowskiej** – słuchaczki UTW w Klubie Prawnika (ul. Staromiejska 2)

**25 października** – wycieczka do Sochaczewa w ramach cyklu Szlakiem Chopina po ziemi mazowieckiej

**26 października, godz. 10 – warsztaty origami** w siedzibie „Dzieci Płocka” (al. Jachowicza 34)

**4 listopada, godz. 16 – Historia i zwyczaje Japonii** – Kayo Takase w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**9 listopada, godz. 10 – warsztaty z zakresu kaligrafii** w siedzibie „Dzieci Płocka” (al. Jachowicza 34)

**12 listopada, godz. 13 – Relacje w rodzinie – konflikty** – wykład psycholog K. Przybysz w sali nr 5 CWOP (ul. Misjonarska 22)

**16 listopada, godz. 10 – warsztaty z zakresu kaligrafii** w siedzibie „Dzieci Płocka” (ul. Jachowicza 34)

**godz. 16 – Wpływ ruchu na kręgosłup** – wykład z rehabilitacji M. Marcinkowskiej w sali nr 5 CWOP (ul. Misjonarska 22)

**18 listopada, godz. 16 – Islam – postu-szeństwo wobec Allacha** – wykład prof. dr hab. Tadeusza Stępnia w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**19 listopada, godz. 13 – Sposoby rozwiązywania problemów /konfliktów/** – warsztaty psychologiczne w sali terapeutycznej CWOP (ul. Misjonarska 22)

**25 listopada – Andrzejki**

**26 listopada, godz. 13 – Sposoby rozwiązywania problemów /konfliktów/** – warsztaty psychologiczne w sali terapeutycznej CWOP (ul. Misjonarska 22)

**2 grudnia, godz. 16 – Specyfika prawa karnego /przemoc w życiu społecznym/** – wykład sędzi Sądu Okręgowego w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**9 grudnia, godz. 16 – spotkanie z dr Tomaszem Kordalą z Muzeum Mazowieckiego** w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**16 grudnia – Spotkanie Wigilijne**

**6 stycznia 2010, godz. 16 – Moja Macedonia wg W. Marchlewskiego** w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**13 stycznia, godz. 16 – spotkanie z dr Anną Szulc** w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**20 stycznia, godz. 16 – Specyfika prawa rodzinnego** – opowiada sędzia Sądu Okręgowego w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

**27 stycznia, godz. 16 – zebranie sprawozdawcze** w auli PWSZ (pl. Dąbrowskiego 2)

Na czym polega integracja europejska? Jakie kraje kandydują obecnie do Unii? Jak szukać pracy w krajach członkowskich? Jak zdobyć pieniądze z funduszy europejskich? Z takimi pytaniami spotykamy się praktycznie codziennie w pracy, szkole czy domu. Nie zawsze znamy jednak na nie odpowiedź, dlatego też musimy wiedzieć jak i gdzie możemy ich szukać.

Unijne dylematy (15)

## Gdzie szukać informacji o UE?

W tym właśnie celu, jeszcze przed przystąpieniem naszego państwa do UE, powstało wiele instytucji i portali internetowych, których głównym zadaniem jest rozpowszechnianie wiedzy na temat Wspólnoty. Najważniejszym i oficjalnym portalem jest Portal Unii Europejskiej ([www.europa.eu](http://www.europa.eu)). Możemy tam znaleźć informacje o integracji europejskiej, o funkcjonowaniu instytucji wspólnotowych, czy budżecie UE. Istotnym i bardzo funkcjonalnym elementem tego portalu jest możliwość zapoznania się ze najnowszymi aktami prawa europejskiego. Jest to możliwe dzięki programowi EUR-Lex, stanowiącemu bazę wszystkich najważniejszych aktów prawnych ustanowionych przez unijne instytucje.

Ciekawym pomysłem na zbliżenie struktur unijnych do obywateli jest telewizja Europe by Satellite ([www.ec.europa.eu/av-services/ebs](http://www.ec.europa.eu/av-services/ebs)). Jest to oficjalna, działająca w 23 językach, telewizja UE. Dzięki niej dowiadujemy się o codziennych wydarzeniach i działaniach UE. Jest to doskonałe źródło informacji dla dziennikarzy, jak również dla wszystkich obywateli Wspólnoty.

Jedną z podstawowych instytucji zapewniających dostęp do informacji na temat UE są Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Znajdują się one w każdym państwie członkowskim i ich zasadniczym zadaniem jest zapewnienie przepływu informacji pomiędzy Komisją Europejską a administracją rządową, samorządową i obywatelami. W Polsce KE ma swoje Przedstawicielstwo w Warszawie, przy ul. Jasnej 14/16a ([www.ec.europa.eu/polska](http://www.ec.europa.eu/polska)).

Następną ważną instytucją jest Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego, które też mieści się w Warszawie pod tym samym adresem ([www.europarl.europa.eu/warszawa](http://www.europarl.europa.eu/warszawa)). Zadaniem Biura jest współpraca z polskim Sejmem i Senatem, współpraca z mediami oraz przekazywa-

nie informacji obywatelom na temat działalności PE.

Kolejnym ważnym organem jest Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (UKIE), który zajmuje się koordynowaniem integracji Polski z UE, poprzez dostosowanie standardów oraz uzyskiwanie pomocy finansowej. Na stronie internetowej UKIE ([www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl)) znajdują się informacje o historii Wspólnot, funkcjonowaniu jej organów jak również o procedurze składania indywidualnych skarg. Wspominając o UKIE, nie można zapomnieć o funkcjonującym w jego ramach Centrum Informacji Europejskiej ([www.cie.gov.pl](http://www.cie.gov.pl)). Zajmuje się ono dostarczaniem informacji społeczeństwu przez bezpłatne materiały promocyjne czy też poprzez często organizowane wykłady i lekcje.

Bardzo istotną rolę w przekazywaniu informacji dla lokalnych społeczności odgrywają Regionalne Centra Informacji Europejskiej (RCIE). Są to punkty informacyjne koordynowane przez UKIE, gdzie każdy może bezpłatnie zasięgnąć informacji. W naszym województwie znajdują się trzy placówki RCIE w Ostrołęce, Radomiu i Płocku przy al. Kilińskiego 12. Więcej informacji na temat lokalnego biura można znaleźć na stronie internetowej [www.rcie.plock.pl](http://www.rcie.plock.pl).

Oprócz przedstawionych powyżej instytucji, istnieje również organ zwany Europe Direct (ED). Zarządzana przez Komisję Europejską sieć punktów informacyjnych funkcjonuje w każdym państwie członkowskim. W ED specjalnie przeszkoleni pracownicy udzielają odpowiedzi na wszelkie pytania związane z tematyką unijną. Pytania można zadawać dzwoniąc z dowolnego kraju należącego do UE pod numer infolinii 00800 67891011 lub wchodząc na stronę internetową [www.ec.europa.eu/eurodirect](http://www.ec.europa.eu/eurodirect). **T. Szczepny**

## z redakcyjnej poczty

### Krzyż w herbie

W nawiązaniu do pomysłu (moim zdaniem zupełnie nietrafionego) umieszczenia Krzyża Walecznych w bramie na herbie naszego miasta, chciałbym przybliżyć czytelnikom Sygnałów historię tego odznaczenia.

Otóż Krzyż Walecznych był pierwszym odznaczeniem w odrodzonej Polsce, ustanowionym przez Radę Obrony Państwa 11 sierpnia 1920 roku. Nadawany był do 29 maja 1923 roku. Nagradzano nim wojskowych, a w wyjątkowych przypadkach również cywilów, za czyny męstwa i odwagi. Krzyże otrzymywali zasłużeni w walkach żołnierze Legionów Polskich, oddziałów utworzonych we Francji i Rosji, powstańcy wielkopolscy, działacze POW,

weterani Powstania Styczniowego oraz zasłużeni w wojnie z bolszewikami.

Odnaką był krzyż brązowy z napisem na ramionach „Na polu chwały 1920” z herbem państwowym pośrodku. Na odwrocie znajdował się miecz, wieniec laurowy i napis „Walecznym”. Wstążka była amarantowa z białymi paskami wzdłuż brzegów. W latach 1920 – 1923 odznaczenie to otrzymało 60.000 osób.

Krzyż Walecznych odnowiono rozkazem Naczelnego Wodza z dnia 19 października 1940 roku i nadawano żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pierwsze krzyże wręczono niemal rok wcześniej, 17 listopada 1939 roku, członkom załogi okrętu podwodnego „Orzeł” i dowódcy okrętu podwodnego „Wilk”. W latach 1939 – 1945

nadano około 25.000 krzyży. Najwięcej otrzymali żołnierze 5. Kresowej Dywizji Piechoty (4.153), 3. Dywizji Strzelców Karpackich (4.144) i 1. Dywizji Pancerniej (3.332).

Należy dodać, że w dekreście Prezydenta RP z 20 listopada 1941 roku zmienione zostały barwy wstążki na białą z amarantowymi paskami wzdłuż brzegów oraz data na dolnym ramieniu krzyża – 1940 zamiast 1920. Z nową datą wykonano tylko kilkaset krzyży.

Od 1943 roku Krzyż Walecznych nadawano również w 1. Korpusie, później w 1.



Krzyż Walecznych z 1920 roku

Armii Wojska Polskiego w ZSRR. Miał on wzór przedwojenny, ale z orłem bez korony i z datą 1943 (później 1944) na dolnym ramieniu krzyża. Odznaczono nim około 39.000 osób. W 1992 roku przywrócono wzór krzyża z 1920 roku.

Na dyplomie potwierdzającym nadanie miastu Płock Krzyża Walecznych przez marszałka Józefa Piłsudskiego jest jego numer 25.102 i rozkaz L. 1647 z dnia 13 maja 1921 r. mimo, że uroczyste dekorowanie miasta tym odznaczeniem miało miejsce 10 kwietnia 1921 roku. **Józef Gutowski**

## Kwintesencja Rosji

W weekend (25-26 września) w Płocku starano się obalić stereotypy, dotyczące Rosji i Rosjan. Organizatorzy Dni Rosji chcieli przedstawić naszego sąsiada, jako przyjazny i otwarty kraj. Po weekendzie spędzonym w klimacie kultury rosyjskiej nie sposób oprzeć się wrażeniu, że cel został osiągnięty.

Impreza odbyła się dzięki staraniom stowarzyszeń „Wspólnota rosyjska” i „Współpraca Polska” przy udziale Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury i Urzędu Miasta Płocka. Na dobry początek dokonano otwarcia w Małachowiance wystawy „Rosyjskie i polskie skarby kultury UNESCO”. W wernisazu, podczas którego Krystyna Sulżycka śpiewała nastrojowe rosyjskie romanse, uczestniczyli: attache kulturalny ambasady Federacji Rosyjskiej w Polsce – Elena Bobrysheva, zastępca prezydenta Płocka – Piotr Kubera i marszałek województwa mazowieckiego – Adam Struzik.

Jeszcze tego samego dnia, zainteresowani mogli spotkać się z twórcą niezwykłego przewodnika po Moskwie – Grzegorzem Wiśniewskim. Przewodnik ukazuje Moskwę jako miasto magiczne, przebijające urokliwość nawet tzw. „Paryż północy”, czyli Petersburg.

– *Moskwa to miejsce, w którym spotykały się różne, polsko-rosyjskie sprawy. Moja książka jest swoistą sumą kultury tego miasta* – mówił w kawiarence „Gazety Wyborczej” Grzegorz Wiśniewski. – *Warto*

*mówić o Moskwie nie tylko dlatego, że jest to jedno najstarszych, największych i najważniejszych miast w Europie, ale także dlatego, że jest „kwintesencją” Rosji. Kto zna Moskwę, ten zna Rosję.*

W sobotę, 26 września, w ratuszu gościł Vladimir Grinin (na zdj.) – ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce. Otworzył wystawę „Współczesna Rosja” oraz wziął udział w spotkaniu z mieszkańcami Płocka i zaproszonymi gośćmi. Ambasadorowi towarzyszyła Ekaterina Belyakova – przedstawiciel handlowy Federacji Rosyjskiej.

Na zakończenie Dni Rosji, w auli Małachowianki wystąpił zespół ludowy „Solnceworot” z odległej Wołogdy. (ms)



## Mazowsze bliskie sercu

Samorząd Województwa Mazowieckiego zaprasza fotografów amatorów do udziału w czwartej edycji konkursu fotograficznego „Mazowsze bliskie sercu”. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody pieniężne. Konkurs trwa **do 30 października br.**

Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy, którzy lubią fotografować, mieszkają lub uczą się na Mazowszu, a co ważne znają miejsca, które warto pokazać innym za pomocą fotografii.

W tym roku uczestnicy mogą nadsyłać **po trzy** zdjęcia w ramach każdej z dwóch kategorii: krajobraz i architektura. Format fotografii nie może być mniejszy niż 13x18 cm. Każda zgłaszana do konkursu praca powinna być opisana na odwrocie – tytuł konkursu, tytuł zdjęcia, kategoria,

imię, nazwisko i adres autora, telefon oraz e-mail.

Na zwycięzców w obu kategoriach czekają nagrody pieniężne: 3 tys. zł – za I miejsce, 2 tys. zł – za drugie oraz 1,5 tys. zł za trzecie. Osoby wyróżnione otrzymają upominki.

Prace w formie odbitek wraz z zapisem na płycie CD należy składać bezpośrednio w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26 lub przesyłać na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Kultury, Promocji i Turystyki, ul. Okrzei 35, 03-715 Warszawa z dopiskiem: **Konkurs „Mazowsze bliskie sercu”**.

Regulamin konkursu pod adresem: <http://www.mazovia.pl/?a=news&id=7295> mm

## Szczegół w fotografii

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza do Domu Darmstadt 28 października o godz. 18 na otwarcie wystawy fotograficznej **Sigrid Awizio** z Darmstadt pt. „Idea przewodnia”.

**Sigrid Awizio** urodziła się w 1952 roku w Oberaula, mieszka i pracuje w Darmstadt. Z wykształcenia jest dyplomowanym nauczycielem sztuk pięknych (ukończyła studia na Uniwersytecie Goethego we Frankfurcie nad Menem), od roku 1991 prezentuje swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych, bierze udział w wystawach międzynarodowych. Jej prace to: fotografie eksperymen-

talne, portrety, akty, dokumentacje. Jest członkiem Kulturkreis w Reinheim.

– *W moich projektach fotograficznych chodzi zawsze o to, aby optymalnie zatrzymać małe szczegóły na zdjęciach* – mówi autorka. *Moją intencją jest ocena wypowiedzi i przedmiotu. Myśl przewodnia Rudolfa Arnheimsa „mniej znaczy więcej” tworzy bazę mojej pracy fotograficznej. Późniejsza obróbka cyfrowa przy pomocy komputera poszerza spektrum pracy o nowy wymiar. Preferuję robienie zdjęć w seriach. To daje mi możliwość rozpatrywania obiektu z różnych perspektyw.*

Ekspozycja czynna do 22 listopada, wstęp wolny. mw

## Srebrny jubileusz

25 lat temu, kiedy kraj ciągle próbował się podnieść po tragedii stanu wojennego, kilku zapaleńców postanowiło działać na własną rękę. Powstała grupa inicjatywna, która powołała do życia Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Płocku. Dziś, Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury świętuje swój srebrny jubileusz.

Pierwsi byli: Ireneusz Wasilczuk, Kazimierz Borowski i Czesław Lange. To oni postanowili wspierać tych robotników, w których drzemały talenty artystyczne. Ponadto, działalność RSTK miała być „oazą demokracji”, poprzez walne zgromadzenia członków i demokratyczne wybory władz stowarzyszenia.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nie była wtedy państwem przyjaznym dla wolnych inicjatyw artystycznych, literackich, etc. Ale stowarzyszenie już w samej nazwie nawiązujące do tradycji robotniczych, miało szansę na przetrwanie. W ówczesnej Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Kościuszki 6 zbierali się więc poeci, malarze i fotografowie. Wśród członków RSTK byli nie tylko robotnicy. Jak wspomina Barbara Stefania Ciszynska, dużo energii wprowadzali także uczniowie płockich szkół.

Jeszcze w latach 90. płoccy twórcy zrzeszali się pod egidą Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Dopiero w 2001 r. organizacja przybrała aktualną nazwę. W międzyczasie działalność PSTK poszerzyła się. Artyści spotykali się w kawiarni literackiej „Pod Dębem”, na małej scenie Teatru Dramatycznego, na scenie kawiarni „Chimera” oraz w Domu Darmstadt. Także Dom Broniewskiego stał się miejscem wieczorów autorskich, promocji wydawnictw, czy po prostu dy-



Jedno z dzieł promowanych przez PSTK. „Płock, ulica Grodzka 5”, Krystyna Falkowska.

kusji. Stowarzyszenie od lat współpracuje ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w Płocku.

Przez pół wieku działalności PSTK stało się centrum wymiany twórczości, w większości dotyczącej Płocka. Tematyka wierszy, opowiadań, obrazów była silnie osadzona w płockiej historii, życiu kulturalnym, krajobrazie. Stowarzyszenie wydało cztery almanachy: „Słowem malowane...” (1994), „Wierszolandia” (1996), „Szelestem” (2006) i „Wzrastanie” (2006), kilkanaście tomików indywidualnych i tysiące pocztówek. Z okazji jubileuszu ukazała się antologia PSTK pt. „Srebrny rejs”.

25 września odbyła się uroczysta gala, z okazji 25-lecia istnienia organizacji. Podczas uroczystości uhonorowano najbardziej zasłużonych dla PSTK. (ms)



Październikowy Wieczór Chwały organizowany jest wspólnie z płockim hospicjum.

Skąd taki pomysł? Kluczem opieki hospicyjnej, wolontaryjnej jest pytanie: co ja mogę zrobić? Odpowiedź jest prosta: wystarczy odnaleźć w sobie chęć działania – przychodzę, bo cierpi człowiek. W czasie najbliższego Wieczoru Chwały wolontariusze z płockiego hospicjum po-

dziela się swoim doświadczeniem, zachęcać będą do włączenia się w wolontariat, pomocy i zrozumienia dla cierpiącego człowieka, tak jak uczył nas Papież. Jan Paweł II nazywał młodzież swoją nadzieją, widział w młodych ciałem i duchem przyszłość – „Był, żył, pozostanie!”.

Spotykamy się w piątek o godz. 19.30 w Stanisławówce (zabieramy znajomych). A.B.

## PAWEŁ MYSERA PRZYPADEK MIRKA J.

piątek, 16 października 2009r. godz. 19:00  
Galeria a.r.t. Jacka Markiewicza  
Rogatki Dobrzyńskie  
Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 24/24a

piątek, 16 października 2009r. godz. 18:00  
wystawa malarstwa Reginy Chłudzińskiej  
artystki Płockiego zagłębia art brut  
Galeria Oto Ja, Płock, Plac Narutowicza 2

GALERIA OTO JA  
www.otoja.art.pl

*Los okrutnie sobie z niego zakpił; najpierw dając mu o wiele więcej niż mógł się spodziewać, a potem zabierając wszystko, z dobrym imieniem włącznie. Nie odzyskał go do dziś.*

## Wierny jak... Rydz

Edward Rydz urodził się 11 marca 1886 roku w Brzeżanach. Ojciec Tomasz był plutonowym w pułku ułanów armii austriackiej, potem wachmistrem policji, matka Maria była córką miejscowego listonosza. Nie byli zamożną rodziną, ale jedyne dziecko miało prawdopodobnie szanse na zdobycie chociaż średniego wykształcenia. Tymczasem ojciec zmarł, gdy Edward miał 2 lata, matka gdy chłopiec miał lat 10.

Sierotą zaopiekowali się dziadkowie – Babiakowie, dla których był dodatkowym kłopotem, bo rodzina była uboga – dziadek pracował jako dozorca i robotnik w rzeźni, babka dorabiała praniem. Nic dziwnego, że chcieli by Edward jak najszybciej zaczął przynajmniej na siebie zarabiać. W tym środowisku wykształcenie kończyło się na podstawówce. Wiele trudu kosztowało nauczyciela szkoły ludowej przekonanie Babiaków, że Edward jest bardzo zdolnym dzieckiem i powinien dalej uczyć się. Babiakowie nie chcieliłożyć dłużej na jego utrzymanie, ale znalazło się wyjście; miejscowy lekarz Uranowicz miał syna w tym samym wieku co Edward, jednakże ten – w przeciwieństwie do Rydza – wcale uczyć się nie chciał. Doktorostwo podjęło się więc finansowania dalszej nauki Edwarda w zamian za korepetycje dla swojego syna.

W miejscowym gimnazjum św. Anny Edward rozwinął swe zdolności – głównie artystyczne; pisał sztuki teatralne, malował pejzaże i karykatury. W tym czasie zainteresował się myślą społeczną i polityczną, wstąpił nawet do socjalistycznej organizacji młodzieżowej „Promień”. Maturę zdał z wyróżnieniem w 1905 roku.

### Widzę, widzę wojsko polskie

Zgodnie z zainteresowaniami rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jego opiekunem artystycznym był początkowo Leon Wyczółkowski, później Teodor Axentowicz. Ale nie miał z czego żyć, chciał rzucić studia i znaleźć jakąś pracę. W tym trudnym położeniu los znów się do niego uśmiechnął; o kłopotach studenta dowiedziała się żona jednego z profesorów – bardzo ekscentryczna dama, która pomagała młodym, zapewniając sobie za to publikę na swych seansach spirytystycznych. Uważała się za medium, twierdziła że kontaktuje się ze światem zmarłych i widzi przyszłość. Jakby do tego nie podchodzić, ona pierwsza zapowiedziała Rydzowi karierę wojskową.

Było to w Brzeżanach, na raucie z okazji jubileuszu miasta, gdzie zgromadziła się śmietanka towarzyska miasta – jubilat i goście z Krakowa. Profesorowa zabrała na raut młodego studenta i w pewnym momencie, upuściwszy kieliszek z szampanem, zaczęła mówić nienaturalnym głosem: *widzę, widzę wojsko polskie. Na ich czele z naramięnnikami kroczy Edward Rydz.*

Wszyscy parsknęli śmiechem, bo artystyczną karierę studenta Akademii Sztuk Pięknych może przełknęliby, ale wojskową? Damę wyprowadzono i o sprawie zapomniano... do czasu.

Czy Edward przejął się tą przepowiednią? Nie wiadomo, faktem jest natomiast, że w 1908 roku był współzałożycielem w Brzeżanach organizacji Związku Walki Czynnej.

### Zafascynowany Piłsudskim

Przerwał studia na ASP i przeniósł się na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaczął intensywnie interesować się ruchami niepodległościowymi. Jego bohaterami stali się: Walery Sławek, Aleksander Prystor, Kazimierz Sosnkowski. Zafascynowany był Józefem Piłsudskim, z którym koniecznie chciał się spotkać. Do spotkania doszło, ale Piłsudski – jak się wtedy wydawało – nie zwrócił na niego większej uwagi.

W tym czasie (1910-1911) musiał ukończyć (obowiązkową dla maturzystów) austriacką szkołę oficerów rezerwy w Wiedniu. Przykładał się do służby, uważając, że wiedza zdobyta w armii przyda mu się podczas przyszłej walki o niepodległość. Szkołę wojskową skończył w stopniu chorążego. Przepowiednia profesorowej zaczęła się realizować?

Po powrocie do Krakowa ukończył niższy i wyższy kurs oficerski Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Był komendantem oddziału „Strzelca” w Brzeżanach, a następnie w Krakowie. Wówczas przyjmuje pseudonim *Śmigły*, który trwale złączył się z jego nazwiskiem. W 1913 roku został mianowany komendantem okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie (na co niewątpliwie miał wpływ Piłsudski), a rok później dokończył studia na ASP. Ale to było tylko konsekwentne dokończenie tego, co robił wcześniej, bo dalsze swe losy związał już z wojskiem.

Po wybuchu wojny został zmobilizowany i trafił do cesarskiego 55. Pułku Piechoty w Brzeżanach. Dzięki interwencji Piłsudskiego, przeniesiono go do III batalionu Legionów Polskich, którego został dowódcą. Brał udział w tworzeniu pierwszej służby wywiadowczej – Komendy Wywiadów Bliskich. Był też współtwórcą (z Jamuszkiewiczem) polskich emblematów i stopni wojskowych, które w głównych założeniach przetrwały do dziś. W 1914 roku był już majorem, rok później mianowany został podpułkownikiem. Sukcesy na polu walki, szaleńcza odwaga, opanowanie, wielka kultura bycia, zjednały mu miłość żołnierzy i uznanie przełożonych. Kariera wojskowa rozwijała się błyskawicznie. I nic dziwnego, bo i w tej dziedzinie wykazał się nieprzeciętnymi zdolnościami. Już będąc w wojskowej szkole austriackiej radził sobie z grami wojennymi na planszach szybciej niż wykładowcy.

### Femme fatale

W 1917 roku, gdy Piłsudski i Sosnkowski uwięzieni zostali w Magdeburgu, Edward Rydz-Śmigły objął kierownictwo tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Doprowadził do nawiązania kontaktów z Polakami służącymi w armii rosyjskiej i z II brygadą gen. J. Hallera, która odmówiła posłu-

szęństwa Austro-Węgom. Wraz z J. Beckem i B. Wieniawą-Długosowskim w 1918 roku udał się na Białoruś i Ukrainę, by tam stworzyć nowe wojsko polskie. Ten zamysł nie powiódł się, ale w Kijowie spotkał swą przyszłą żonę 23-letnią Martę Thomas (primo voto Zaleska).

Pochodziła z Żytomierza, jej ojciec był farmaceutą. W wieku 19 lat wyszła za mąż za miejscowego szlachcica Zaleskiego. Gdy wybuchła wojna, Zaleski poszedł na front z armią rosyjską, a młoda żona nudziła się w posiadłości. Będąc na przepustce, stęskniony mąż podążył do swego majątku i... zastał w alkwie żonę z obcym, młodym człowiekiem w jednoznacznej sytuacji. Amant uciekł, Marta dostała spazmów, oświadczyła, że kocha tamtego i chce natychmiast rozwodu.



Zakochany bez pamięci Zaleski odszukał uciekiniera w hotelu we Lwowie i zażądał, by ten natychmiast się ożenił z jego żoną. Kochanek jednak Zaleskiego wyśmiał i oświadczył, że ani myśli wiązać się z partnerką przelotnego romansu. Tego już honor Zaleskiego ścierpieć nie mógł i wpakował w kochankę żony cały magazynek 8-strzałowego pistoletu.

Marta wpadła w depresję, obstawała przy rozwodzie i zażyczyła od męża dużego apartamentu we Lwowie, co małżonek (mimo kłopotów związanych z zabójstwem) skwapliwie spełnił. Po wyprowadzce Marta nadal się nudziła, uprzyjemniając sobie życie alkoholem i przelotnymi znajomościami, aż do czasu poznania Rydza.

Zakochali się w sobie, niemal od pierwszego wejrzenia. Marcie zaimponowała zapewne ważna rola, jaką odgrywał jej nowy znajomy i ten krąg tajemniczości w jakim działał. Została nawet emisariuszką POW, za co – na wniosek Rydza-Śmigłego – w 1920 roku odznaczona została Krzyżem Walecznych za zasługi dla ojczyzny. W następnym roku pobrali się w Warszawie.

Sielanka nie trwała jednak długo. Mąż, zajęty coraz bardziej odpowiedzialnymi zadaniami i wyższymi funkcjami w państwie, nie miał dla „rozrywkowej” żony zbyt wiele czasu. Zaczęła go więc wypełniać po staremu – dziwnymi znajomościami, alkoholem i innymi środkami odurzającymi. Do-

szło do tego, że już w kilka lat po ślubie Rydz przestał się z nią pokazywać publicznie, bo każde jej wyjście kończyło się skandalem. Zawsze jednak do niej wracał, pocieszał, tolerował wszystkie wybryki, nie szcędząc pieniędzy na hazardowe upodobania. Nigdzie nie można znaleźć najmniejszej wzmianki na temat jego zainteresowania inną kobietą. We wrześniu 1939 roku wyekspediował ją do Monte Carlo. Jeszcze w 1940 roku w Rumunii pisał dla niej wiersze. Był wierny tej jedynej aż do śmierci.

Niewiele zachowało się pamiątek po Naczelnym Wodzu, bo po jego śmierci wdowa wszystko sprzedawała, a pieniądze najprawdopodobniej przepuściła. Kilka lat po wojnie z rzeki koło Nicei wyłowiono kobiece ciało bez głowy. Po analizie bielizny miejscowa policja wysnuła przypuszczenie, że mogły to być zwłoki wdowy po Marszałku Polski. A głowy ucinano tym, którzy nie płacili hazardowych długów.

### Obwiniony za klęskę

Mianowany w 1936 roku Marszałkiem Polski Edward Rydz-Śmigły uczynił wiele, by przygotować kraj do nieuchronnej wojny. Dostrzegając dysproporcje w uzbrojeniu armii polskiej i niemieckiej pożyczyl od Francji 2 mld franków na budowę samolotów – produkcja myśliwców Jastrząb miała ruszyć w 1940 roku (projekt samolotu odnaleziono w latach 80. w rosyjskim muzeum). Przyspieszono prace nad czołgami dwuwieżowymi i pistoletem maszynowym Mors. Nie zdążono.

Gdy 17 września Sowieci uderzyli na Polskę z drugiej strony, świadomość klęski stała się powszechna. I kogoś trzeba było nią obarczyć. Ofiarą padł Śmigły-Rydz (w 1936 roku zmienił kolejność nazwisk), a pretekstem był nieprecyzyjny rozkaz (doprecyzowany 2 dni później) wydany wojskom walczącym na wschodzie; intencją było nie drażnienie Sowieców, ale niektórzy zrozumieli, żeby w ogóle nie stawiać oporu. Oskarżono go, że zdradził Polskę, zabraniając żołnierzom walczyć.

Po klęsce, znalazł się w Rumunii, jak inni członkowie władz, ale był tam jak w więzieniu, oosobniony, pozbawiony wszelkich kontaktów. Gdy premierem rządu emigracyjnego został gen. Sikorski, mający odmienne koncepcje przyszłej walki o niepodległość, Rydz podał się do dymisji. W 1941 roku zbiegł z faktycznego internowania w Rumunii i wrócił do Warszawy. Znalazł schronienie u generałowej Maksymowicz-Raczyńskiej i próbował, wbrew zakazowi rządu londyńskiego, organizować ruch oporu. Ale trafił na mur obojętności – nikt nie chciał z nim rozmawiać. Zmarł w nocy z 1 na 2 grudnia 1941 roku w mieszkaniu generałowej przy ul. Sandomierskiej. 6 grudnia został pochowany na Powązkach jako Adam Zawisza (według fałszywych dokumentów) i nikt nie wiedział, że mniej niż skromny kondukt za prostą trumną odprowadza na ostatnią służbę jednego z największych żołnierzy Rzeczypospolitej, tragicznego bohatera XX-lecia międzywojennego.

**Ewa Jasińska**

*\* O tragicznej postaci Edwarda Rydza-Śmigłego bardzo ciekawie opowiadał w Książnicy Płockiej historyk i dokumentalista Dariusz Marek Szrednicki*

# Wioślarskie sukcesy

dokończenie ze str. 1

Widać jak potężny potencjał drzemie w płockich wioślach oraz z jak olbrzymią skutecznością atakują podium: na sześciu startujących płockich wioślarzy, sześciu wróciło z medalami.

W tych mocno obsadzanych regatach (nieoficjalne Mistrzostwa Europy Juniorów) wystartowały ekipy 10 państw basenu Morza Bałtyckiego. W przepięknym stylu swoją rywalizację rozegrała osada dwójki bez sternika (**Damian Salak, Damian Plewiński**), którzy na ostatnich metrach ulegli tylko osadzie z Niemiec, natomiast zdecydowanie pokonali trzecią osadę z Rosji. Można tylko żałować, że płoccy wioślarze nie mieli do dyspozycji swojej klubowej łodzi, a popłynęli na łodzi „kadrowej”, która dla nich była za mało wyporna, a wtedy wynik mógłby być zgoła inny. Mimo tej „wpadki” sprzętowej zdobycie **srebrnego** medalu w zawodach międzynarodowych jest olbrzymim sukcesem płockiego i polskiego wioślarstwa.

Następnie na starcie stanęła druga reprezentacyjna osada PTW (**Damian Kruszyński, Dawid Przedpełski, Łukasz Lewandowski, Gabriel Felbór**) w konkurencji czwórki bez sternika. Dla tych zawodników był to pierwszy tak poważny start na arenie międzynarodowej. Już samo zakwalifikowanie się do reprezentacji kraju było olbrzymim sukcesem, ale oni pokazali, że ich cele są wyższe niż tylko bycie jednym z wielu reprezentantów. Od startu do ostatnich metrów zachowywali się jak doświadczeni wioślarze i dzięki temu ciężko wypracowaną w torze medalową pozycję utrzymali, a nawet próbowali ataku na wyższą lokatę. Osada czwórki bez sternika po przepięknej walce zajęła **III miejsce**. Wszyscy są uczniami Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ZST, a trenerem prowadzącym jest Jacek Karolak.

## Sprint na Sobótce

Płock i Płockie Towarzystwo Wioślarskie **26-27 września** zdali trudny egzamin z organizacji pierwszych

w historii wioślarstwa płockiego „Mistrzostw Polski w Sprincie Wioślarskim”, co daje olbrzymie szanse na pozostawienie tej prestiżowej imprezy sportowej w naszym mieście. W jej ramach odbył się tradycyjny „**XXVI Memoriał Juliusza Kawieckiego**” i „**XI Turniej Uczniowskich Klubów Sportowych**” na zalewie Sobótka. W tym roku miłą niespodzianką sprawili najmłodszy zawodnicy PTW w konkurencji slalomu chłopców (**I m.**) i slalom dziewcząt (**II m.**).

Wszyscy czekali z wielką ciekawością na pierwszy bieg, decydujący o historycznym tytule **Mistrza Polski** na dystansie 500 m. Tego szczytu jako pierwsza załoga w Polsce dostąpiła osada z AZS UMK Toruń w konkurencji czwórek ze sternikiem, która w pokonała osadę Lotto Bydgoscia, natomiast **brązowe medale** zdobyła osada PTW (R. Klimkowski, M. Grzelak, J. Zazga, M. Śpiegowski, ster. P. Krause).

W następnym starcie wioślarze PTW w konkurencji czwórki bez sternika (**P. Buchalski, D. Kubiak, P. Lepczak, B. Zalewski**) zdobyli **złote medale** oraz tytuł **Mistrza Polski**, wyprzedzając osadę Lotto Bydgoscia.

Z wielką uwagą obserwowany był pierwszy start w grupie seniorów zawodnika PTW – jeszcze juniora **Kamila Zajkowskiego**, który ku zdumieniu i zachwytości wszystkich zajął doskonale **II miejsce** w konkurencji jedynek seniorów, ulegając tylko reprezentantowi Polski – zawodnikowi z Torunia, który jest aktualnym brązowym medalistą Mistrzostw Europy Seniorów z 2009 r. Także drugi start **P. Buchalskiego** i **D. Kubiaka** w konkurencji dwójek bez sternika należy uznać za rewelacyjny, gdyż zdobyli **srebrne medale** ulegając minimalnie osadzie Zawiszy Bydgoszcz złożonej z zawodników olimpijskiej ósemki. Za udany start należy uznać również występ ósemki ze sternikiem (J. Kuźma, T. Falkiewicz, M. Niedzielski, P. Piłat, J. Bednarski, P. Kotecki, K. Handlarski, P. Szelągowski, ster. S. Radwański), która mimo że zajęła III m. to po dyskwalifikacji osady z Torunia otrzymała **srebrne medale** i tytuł **Wicemistrza Polski w sprincie wioślarskim**.



Dwójka bez sternika (od lewej): Damian Plewiński i Damian Salak

Również weterani PTW sięgnęli po złote medale w konkurencji ósemek i czwórek bez sternika.

## Na Kanale Żerańskim

Następny prestiżowy start wioślarzy PTW to **Długodystansowe Mistrzostwa Polski**, które odbyły się na dystansie 8 km w Warszawie (Kanał Żerański) 3 października. Jak zwykle nie zawiodła dwójka bez sternika seniorów (**P. Buchalski, D. Kubiak**), która zdobyła **brązowe medale**. Również mimo ciężkiego i długiego sezonu nie zawiodł **Kamil Zajkowski**, który na jedynce juniorów zwyciężył i zdobył **złoty medal**. Na VI m. uplasował się M. Mikołajewski, natomiast na XI m. Rafał Zajkowski (brat Kamila). Startowało 24 jedynkarzy.

Także po **złoty medal** sięgnęli wioślarze PTW w konkurencji czwórek bez sternika juniorów (**D. Kruszyński, Ł. Lewandowski, D. Przedpełski, G. Felbór**). W tym biegu na III m. ukończyła wyścig druga osada PTW (B. Ludwikowski, D. Fiodor, K. Pudlik, M. Śniegocki). Po **srebrny medal** w konkurencji dwójek bez sternika juniorów sięgnęli **D. Salak** i **D. Plewiński** minimalnie ulegając osadzie z Poznania. Także na dobrym III m. zakończyła rywalizację osada dwójki ze sternikiem juniorów (K. Wiśniewski, S. Lewandowski, ster. Ł. Sokołowski).

Przygotowania i wyjazd na omawiane zawody były możliwe dzięki wsparciu Urzędu Miasta i PKN Orlen.

**Waldemar Rogowski**  
Sekretarz Zarządu PTW

## III edycja OHLM

W niedzielę, 27 września, wystartowała III edycja rozgrywek ORLEN HANDBALL MINI LIGI dla klas V szkół podstawowych. Inicjatorem turnieju jest Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Wisła Płock. Sponsorem tytularnym jest PKN Orlen, a współorganizatorem rozgrywek Urząd Miasta Płocka.

W tegorocznej edycji MINI LIGI wystartowało około 200 uczniów klas V z dwunastu szkół podstawowych z Płocka, Sierpca i Ciechanowa. Po raz pierwszy w historii turnieju w zawodach wzięli udział zawodnicy SP z Węgrowa. Mecze zostały rozegrane na nowoczesnych obiektach sportowych Gimnazjum nr 8.

Ceremonia uroczystego otwarcia obfitowała w emocje, bowiem w inauguracji rozgrywek wzięli udział zawodnicy ligowego zespołu wicemistrza Polski Wisły Płock. Wyprowadzani przez nich reprezentanci poszczególnych szkół nie kryli zadowolenia. Obecność takich gwiazd piłki ręcznej jak Lars Madsen, Vegard Sandahl, Joakim Boekstrom czy reprezentantów naszego kraju z Marcinem Wicharym, Rafałem Kuptelem i Arkadiuszem Miską była ogromną motywacją do zmagania na parkiecie.

W turnieju nie zabrakło niespodzianek. Swoje pojedynki przegrały faworyzowane zespoły finalistów ostatniej edycji – SP z Ciechanowa i SP nr 23 z Płocka. Wyniki przedstawiają się następująco:

### Grupa A

SP 20 Płock – SP 7 Ciechanów 3: 27  
SP 16 Płock – SP Słubice 20: 9



SP 23 II Płock – SP Proboszczewice 9: 13  
SP 16 Płock – SP 7 Ciechanów 14: 10  
SP 20 Płock – SP Proboszczewice 5: 9  
SP 23 II Płock – SP Słubice 7: 11

### Grupa B

SP Łąck – SP 21 Płock 7: 21  
SP Węgrów – SP 23 I Płock 6: 21  
SP Sierpc – SP 3 Płock 8: 15  
SP 3 Płock – SP Łąck 7: 6  
SP Sierpc – SP Węgrów 13: 10  
SP 23 I Płock – SP 21 Płock 10: 15

Ideą projektu jest promocja piłki ręcznej wśród najmłodszych, a następnie wyselekcjonowanie najzdolniejszych do gry w barwach Wisły Płock. Z każdym rokiem realizacja projektu wzrasta poziom zawodów i liczba uczestników, co jest efektem zaangażowania zawodników oraz ich trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach. **skf**

## Judo juniorów

Patryk Ciechomski z MMKS Jutrzenka Płock (judo) zajął wysokie II miejsce w rozgrywanym w Warszawie turnieju Warsaw Judo Open 2009. Walczył w wadze 81 kg, w której występowało 21 zawodników. W drodze do finału pokonał zawodnika z Danii, Estonii i kolegę z Opola.

Warsaw Judo Open jest obecnie jednym z największych i najmocniejszych nieoficjalnych turniejów rozgrywanych w Polsce. Od 2009 roku został uznany przez PZJudo turniejem selekcyjnym do kadr narodowych w kategorii juniora (U20) i juniora młodszego (U17).

Patryk jest członkiem kadry juniorów młodszych (U17) od 2008 roku. Uczy się w klasie sportowej Zespołu Szkół Technicznych, a jego trenerem jest Wojciech Pudlik. **mw**

### Młodzieżowy Dom Kultury w Płocku zaprasza na zajęcia BADMINTONA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1  
środa, czwartek, piątek  
godz. 14-15.35

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 22  
poniedziałek 16-18,25  
środa 17.35-20

GIMNAZJUM NR 5  
poniedziałek, środa, piątek  
godz. 18-20.25



KRZYSTOF KALINSKI

## Festyn z ks. Bosko

Z okazji odpustu parafialnego w plockiej Stanisławówce młodzież z Oratorium św. Dominika Savio, wspierana przez Duszpasterstwo Akademickie „Petroklezja” oraz młodzież z Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości zorganizowała przy kościele w niedzielne popołudnie festyn rodzinny.

– Nie wystarczy kochać młodzieży, trzeba także, by młodzież wiedziała, że jest kochana i czuła się kochana – według tej wskazówki księdza Bosko, animatorzy wraz z ks. Dariuszem Machniakiem SDB (kierownikiem oratorium) przygotowali kilkugodzinna zabawę.

Festyn rozpoczęła uroczysta msza święta sprawowana pod przewodnictwem byłego proboszcza Stanisławówki, ks. Jacka Wilczyńskiego. Następnie na przybyłych gości czekało wiele atrakcji.

Pierwszym punktem programu był pokaz tańca w wykonaniu dziewcząt z zespołu „La Luna” z Plockiego Ośrodka Kultury i Sztuki. Plockie ZOO zaprezentowało zwierzęta m.in. kozy, króliki, kuca, żółwia, węża oraz legwana zielonego. Dużą atrakcją dla przybyłych dzieci były poka-

zy straży pożarnej z kąpielą w pianie gaśniczej włącznie. Swoje stoisko miała Maltańska Służba Medyczna, która oferowała mierzenie ciśnienia oraz poziomu cukru we krwi. Na dzieci czekały również 22 stanowiska, na których można było spróbować swych sił w różnych konkurencjach. Zdobyte w grach punkty można było potem wymienić na nagrody. Na stanowisku z ergometrami, gdzie każdy mógł spróbować swoich sił, gościem specjalnym był wicemistrz świata juniorów w wioślarstwie.

Po wielu atrakcjach i emocjach można było zregenerować swoje siły kielbaską i kaszanką z grilla. W kawiarence parafialnej „U Pana Boga za piecem”, można było napić się kawy i zjeść coś słodkiego.

Nad wszystkim czuwali policjanci, a zrobienie sobie zdjęcia w radiowozie czy na policyjnym motorze było dodatkową atrakcją. Ostatnim punktem programu był koncert zespołu „Los Bomberos”, który zapewnił półtorej godziny świetnej zabawy przy latynoskich rytmach. Festyn zakończyła krótka modlitwa i błogosławieństwo. **ks. Dariusz**

## Dziki Zachód w SDK



J. KUKLEWICZ

W Spółdzielczym Domu Kultury Plockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej na wspólnej zabawie spotkały się dzieci z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych Nr 7 i Szkoły Podstawowej Nr 16. Tegoroczny turniej integracyjny odbył się pod hasłem „Na dzikim zachodzie”.

Celem imprezy było dostarczenie dzieciom pozytywnych przeżyć emocjonalnych i estetycznych, rozbudzanie wrażliwości, kształtowanie umiejętności dostrzegania zjawisk wizualnych, dźwiękowych i dotykowych, stworzenie atmosfery akceptacji osób niepełnosprawnych w środowisku,

oraz integracja dzieci zdrowych i niepełnosprawnych podczas wspólnych zabaw.

Scenografia i atmosfera „przeniosły” dzieci do wioski kowbojskiej EsDeKa City. Uczestnicy po przybyciu do Domu Kultury otrzymali kolorowe chusty kowbojskie. Zabawy muzyczne – ruchowe, nauka tańca liniowego i piosenek country, rzuty lassem, poszukiwanie złota, czy pojedynki rewolwerowców to zaledwie część konkurencji kilkugodzinnej zabawy.

Na zakończenie turnieju dzieci i ich opiekunowie zostali zaproszeni na słodki poczęstunek. **M.K.**

## Zamiana tenisa na wiosła?

Stowarzyszenie Klub Olimpijczyka w Plocku, będące organizacją pożytku publicznego, realizując swoje statutowe cele i zadania zaprosiło pod koniec września paraolimpijczyków ze Szczecina – Jolantę Pawlak i Piotra Majkę wraz z trenerem Tomaszem Kaźmierczakiem, na spotkanie z niepełnosprawnymi z Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Goście są medalistami mistrzostw świata i szóstą osadą Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

Spotkanie miało na celu wymianę doświadczeń w sporcie niepełnosprawnych, jak również zainteresowaniem tych osób wioślarstwem.

Spotkanie było podzielone na dwie części: pierwsza część (praktyczna) odbyła się nad zalewem „Sobótka”. Trener Kaźmierczak poinformował, jak zbudowana jest łódź i wskazał najbezpieczniejsze punkty konstrukcji łodzi. Piotr Majka demonstrował wiosłowanie na

wodzie. Druga część spotkania odbyła się w zajezdni „Rybaki”, gdzie uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat kariery i osiągnięć zawodników.

Najaktywniejszym uczestnikiem spotkania był Jerzy Kulik (olimpijczyk z Aten 2004 w tenisie na wózkach), który następnego dnia uczestniczył w sesji treningowej na wodzie. Spodobało mu się pływanie, bo skomentował: „Dobrze mi szło”.

Naszym marzeniem jest założenie sekcji wioślarskiej dla niepełnosprawnych. Najpierw musimy załatwić sprawy organizacyjne, a następnie poszukać ludzi dobrej woli (sponsorów) i zakupić specjalistyczną łódkę. Jeszcze w tym roku chcemy spróbować swych sił na ergometrze, biorąc udział w Pucharze Polski, a następny rok poświęcić na naukę pływania i wystartować w regatach, miejmy nadzieję, z dobrym skutkiem.

**W. Jankowski**  
prezes Stowarzyszenia Klub Olimpijczyka



Jerzy Kulik na treningu

## Straszna wystawa

Od 9 października na odwiedzających Galerię Wisła czeka niecodzienna niespodzianka – mnóstwo pajaków i skorpionów. Jest to największa w Polsce wystawa, prezentująca w 70 terrariach aż 72 gatunki pajaków i skorpionów z całego świata. Wśród nich można zobaczyć osławioną Czarną Wdowę, pająki ptaszniki podziemne, naziemne i nadrzeczne oraz skorpiony pustynne. Kilka z eksponowanych gatunków to jedyne w Polsce okazy.

Wystawie towarzyszą dodatkowe atrakcje: prezentacja multimedialna na

dużym ekranie na temat egzotycznych bezkręgowców oraz wystawa ponad 100 zdjęć innych gatunków pajaków i skorpionów (nie prezentowanych na wystawie). Dla grup zorganizowanych istnieje możliwość oprowadzenia po wystawie przez obecnego na miejscu przewodnika.

Odważni mają niepowtarzalną okazję zrobić sobie zdjęcie np. z ptasznikiem i zabrać do domu nietypową pamiątkę.

Wystawa na I piętrze pod dużą kopułą czynna będzie **do 25 października**, wstęp bezpłatny. **(j)**



**Cytat  
numeru**



*Biedni myślą,  
że bogactwo da im szczęście.  
Bogaci widzą szczęście  
w pozbyciu się  
wrzodów żołądka.*

**Anthony de Mello**